Nr. 181. Piątek, 8 Sierpnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. praktykanta budown. Onufrego Rajmunda 2 im. Piekarskiego, ze Lwowa do Tarnowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Piotra Kapałę, wikaryusza obrządku łac. w Mielcu, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej 4-klasowej w Mielcu; tymczasowego nauczyciela Feliksa Szczerbę, w Zagorzynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zagorzynie; tymczasowego nauczyciela młodszego Teodora Stefaniuka, w Michałkowie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Michałkowie; tymczasową nauczycielkę Eugenię Bocheńską, w Zbarażu, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Czernichowcach; tymczasowę nauczycielkę młodszą Wiktoryę Wiśniewską, w Trzetrzewinie, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Trzetrzewinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia

Prasa niemiecka wypowiada żywe i szczere zadowolenie z licznego udziału lekarzy i przyrodników francuskich w odbywającym się właśnie w Berlinie kongresie; to uczucie zadowolenia objawia się tem silniej, iż po tamtej stronie Wogezów nie brakło szowinistów, którzy usiłowali traktować kwestyę przybycia do metropolii niemieckiej, lekarzy francuskich, ze stanowiska polityki. Udział dziewiętnastu oficyalnych delegatów, przybyłych z polecenia rządu republiki do Berlina, oraz kilkudziesięciu lekarzy, znajdujących się na kongresie w charakterze prywatnym, świadczy niezawodnie o zmianie panującego do niedawna we Francyi w obec Niemiec usposobienia i dowodzi, iż owo złagodzenie tyloletnich antypatyj, które objawiło się wyraźniej po raz pierwszy na wiosnę b. r. z okazyi zwołanej przez cesarza Wilhelma konferencyi, w sprawie robotniczej, trwa we Francyi, pomimo zabiegów i agitacyi ze strony nieprzejednanych żywiołów. W gruncie rzeczy powtórzyło się we Francyi przy obecnym kongresie to tylko, co się praktykowało w Niemczech z okazyi zeszłorocznej międzynarodowej wystawy paryskiej. Wówczas to dzienniki niemieckie usiłowały wszelkiemi sposobami powstrzymywać swych ziomków, nie tylko od udziału, lecz nawet od zwiedzenia ekspozycyi, przedstawiając im w najciemniejszych barwach niebezpieczeństwo, na jakie mogliby się narazić w kraju przesiąkłym na wskróś nieubłaganą nienawiścią do narodu niemieckiego.

Rady te jednak i ostrzeżenia, które mogły tylko spotęgować we Francuzach niechęć do sąsiedniego państwa, nie wiele poskutkowały. Niemcy setkami i tysiącami pospieszali do Paryża, i wywozili z tamtąd do domu najlepsze wrażenia, najbardziej pojednawcze uczucia. Bądź co bądź, jest faktem, uznanym przez całą niemal prasę cesarstwa, iż zeszłoroczna wystawa przyczyniła się do zbliżenia dwóch sąsiednich narodów, i oddała cenne usługi sprawie wyrównania różnic narodowych. Od tego to czasu dzienniki niemieckie poczęły odzywać się z większem umiarkowaniem o Francyi, a ze szpalt ich znikły zupełnie podobne obelżywe wyrażenia, jak: „zdziczały kraj“, jakie dawniej stale tam figurowały. To samo da się także powiedzieć o pismach francuskich, które przyznając, iż z chwilą zmiany w urzędzie kanclerskim unika rząd niemiecki wszystkiego, coby mogło podsycać wzajemną nienawiść i wzajemne uprzedzenia, w innym zupełnie tonie, niż do niedawna, przemawiają o stosunkach w Niemczech, a nawet starają się zupełnie bezstronnie oceniać chwilowy stan rzeczy. Co więcej, w najcelniejszych dziennikach paryskich spotykamy się coraz częściej z głosami, iż z demisyą księcia Bismarcka i czynnem wystąpieniem w polityce młodego monarchy, nastąpił bardzo poważny i znaczący przewrót w usposobieniu Francyi wobec Niemiec.

KORESPONDENCYE

Poznań, 5 sierpnia.

(Zmiana usposobienia w obec Polaków. — Komisya kolonizacyjna. — Wybory uzupełniające.— Konsekracya nowego sufragana gnieźnieńskiego).

(#) Nie pamiętam, aby prasa niemiecka kiedykolwiek więcej zajmowała się sprawami, dotyczącemi dzielnic polskich pod panowaniem pruskiem, jak właśnie w ostatnich czasach. Licząc się z nowym prądem, jaki począł się powoli wyłaniać w wewnętrznej polityce pruskiej po ustąpieniu ks. Bismarcka, prasa ta zaczęła się zastanawiać, o ile różnego rodzaju zarządzenia, wydane z inicyatywy byłego kanclerza przeciw ludności polskiej, a to pod firmą „ochrony niemieckości przed naciskającym na nią polonizmem“ są słuszne, z pożytkiem dla państwa, i o ile z ich pomocą osiągnięto cel zamierzony. Sprawiedliwość każe przyznać, iż większa część dzienników, nawet znanych z głębokiej niechęci do Polaków, zajęła w roztrząsaniu powyższych kwestyj objektywne stanowisko i wypowiada przekonanie, iż system, praktykowany od szeregu lat w Poznańskiem i Prusach zachodnich nie da się pogodzić z zasadami etyki państwowej, ani też nie wydał spodziewanych owoców. Z podobnem zdaniem można się dzisiaj spotykać codziennie w dziennikach, począwszy od ultrakonserwatywnych aż do skrajno narodowo-liberalnych.

Najsilniej i najwymowniej przemówiła za zbliżeniem się Niemiec do Polaków i rychłem zarzuceniem dotychczasowego systemu znana ze swych stosunków z kołami dworskiemi *Kreuz. Ztg.* i ona to najbezstronniej, oceniła istotne uczucia i przekonanie ludności polskiej, nie domagającej się niczego innego, jak swobodnego rozwoju swej narodowości w związku z koroną pruską i w granicach, przyznanych ustawami zasadniczemi. Musiałbym przytoczyć tutaj długi spis, gdybym chciał wymienić wszystkie te dzienniki, które wystąpiły i występują z szeroką krytyką podobnych ustaw, jak o kolonizacyi, wydaleniu obcokrajowców i innych, wchodzących w zakres kościelny, szkolny, administracyjny i t. d.

Z zapatrywaniami organu konserwatywnego schodzą się tym razem, co zresztą jest arcyrzadkim wypadkiem, artykuły kilku pism narodowo-liberalnych i postępowych. Między innemi berliński *Börsen Courier*, wykazawszy niemoc ustawy kolonizacyjnej, tak dalej pisze: „Ks. Bismarck, zdobywszy się na takie dzieło, jak fundusz stumilionowy, spowodował uchwałę ministeryalną, zarządzającą, celem odwrócenia niebezpieczeństwa repolonizacyi, wydalenie dziesiątków tysięcy osób, które przybyły z poza granicy do Niemiec, tu się osiedliły, trudniły swem rzemiosłem i w zaufaniu do pruskiej gościnności zerwały mosty do swej dawniejszej ojczyzny. Obawiano się wtedy niebezpieczeństwa repolonizacyi widocznie tak bardzo, że trudno zrozumieć, jak książę Bismarck w kilka lat

---

2)

„JAK WSZYSTKIE“

NOWELLA

PRZEZ

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy.)

— Z kim tańczysz lansiera?
— Z Miciem.
— A ja z baronem.
— A ty Leno?
Lena zarumieniła się trochę.
— Z hrabią Rajmundem.

Towarzyszki jej umilkły z poszanowaniem: hr. Rajmund, to była firma; cała młodzież na jego intencyę nosiła już od roku szpilki z wilczemi głowami w krawatach i nadaremnie usiłowała naśladować w tańcu jego powolne i jakby umyślnie ociężałe ruchy.

— Mnie angażował do mazura, ale już go nie miałam — odezwała się po chwili panna Róża.

Necia i Zofia spojrzały na nią z powątpiewaniem.

Gdyby ją angażował hr. Rajmund, byłaby z pewnością dała odprawę każdemu innemu danserowi; w takich razach słowność, c'est de la bêtise, a Róża miała już czas nabyć trochę rozumu pod koniec swego ósmego karnawału.

— Czy pani pozna jeszcze dawnego znajomego?

Lena drgnęła, i zarumieniona zwróciła się w stronę, zkad ją doszło to pytanie.

— Pan Adam! — krzyknęła, radośnie wyciągając obie ręce do młodego mężczyzny, składającego jej głęboki ukłon. — Skądże się pan wziął tutaj?

— Przyjechałem przed parą godzinami zaledwie, ale że młody Iloński jest moim kolegą, więc postarałem się o zaproszenie jego rodziców, ażeby panią tutaj zobaczyć.

— Ślicznie pan zrobił, — ale jak to można się pytać, czy ja pana jeszcze poznaję? Cztery miesiące czasu, to przecież nie wieki.

— A przecież ja panią ledwie poznałem.

— Zmieniłam się?

Spojrzenie, jakiem pan Adam odpowiedział na to pytanie, nie potrzebowało już żadnych ustnych objaśnień.

— Niechże mi pan co opowie o Sosnowie, o tatusiu; czy dawno pan był u nas?

— Przed samym wyjazdem; wszyscy cieszą się bardzo, że pani tu tak wesoło, ale pragnęliby, żeby się ta zima jak najprędzej skończyła.

— O, i ja.... — Lena urwała, nie chciała kłamać, a nie mogła przecież powiedzieć szczerze, że pragnęła już porzucić miasto i jego zabawy. Pierwszy karnawał w życiu jest zawsze za krótki.

— Po pani nie wymagamy podzielania tych uczuć; dosyć nam będzie, gdy za powrotem Sosnów nie wyda się pani zanadto pustym i nudnym.

— A obiecuje pan przyjeżdżać często, ażeby mnie od tych nudów ratować?

— A obiecuje pani nie wypędzić mnie, chociażbym się zanadto naprzykrzył?

Lena przecząco wstrząsnęła głową.

— Tego nie będzie — odparła żywo, a potem zmieniając nagle przedmiot rozmowy, spytała: — Jakże się panu podoba tutejsze towarzystwo?

— Nie mam dotąd żadnego o niem zdania; niech się pani ze mną swojem podzieli.

— Och, mnie podobają się.... wszyscy.

— I wszyscy zarówno?

— Czy pana wysłano może z Sosnowa w roli sędziego śledczego? — zawołała Lena ze śmiechem.

— Nie pani, ja pytam się sam dla siebie, jako dawny przyjaciel, któremu, gdy patrzy na panią, taką jakąś inną, zmienioną, wydaje się, że wieki całe pani już nie widział, i że ta zmiana nie tylko powierzchowną być musi — niech mi pani odpowie.... szczerze.

Głos pana Adama, chociaż bardzo przyciszony, ze względu na bliskie sąsiedztwa, brzmiał jednak dziwnie usilnem naleganiem, oczy jego spoczęły na jej twarzy, jakby raczej w rysach jej, aniżeli w słowach, spodziewały się znaleść odpowiedź. Lena nie mogła oprzeć się tym błagalnym źrenicom, które tak uparcie szukały spotkania z jej oczyma, nie mogła na pytanie, wyrzucone takim głosem, odpowiedzieć tym lekkim, srebrzystym śmieszkiem, jednającym jej w świecie miano syreny — zapomniała na chwilę o wszystkich przepisach cioci Heli, która twierdziła, że kobieta powinna śmiać się w obec wzruszenia zarówno, jak w obec gniewu mężczyzny.

— Niech mi pan wierzy, wszyscy zazarówno — odparła bardzo cicho, ale patrząc mu prosto w oczy po dawnemu, jak w Sosnowie, długiem, szczerem spojrzeniem.

— *Votre serviteur*, *mademoiselle*, czy mogę pani przypomnieć naszego lansiera?

Lena zamiast odpowiedzi, podała hrabiemu małą książeczkę ze słoniowej kości.

— Lansier i kolacya, tego się nigdy nie rozłącza — wyrzekł tenże, zapisując swe imię srebrnym ołówkiem.

Adam pochylił się ku Lenie: Kolacya dla mnie być miała na naszym pierwszym balu — wyrzekł półgłosem.

— Zahipotekowałem się czarno na białem, nikt nie będzie już mógł negować moich praw — oznajmił Rajmund wręczając Lenie książeczkę z miną tak spokojną, jakby nie słyszał wcale protestu Adama.

Panna Lena patrzyła na obu z minką niepewną i zakłopotaną.

— Ależ kolacya to przecież jedyne *engagement*, którem można dwóch panów obdzielić — odparła wreszcie z uśmiechem widocznej ulgi — będę więc mieć obu panów za sąsiadów.

Mężczyźni w tej chwili dopiero spojrzeli na siebie, jak gdyby się raz pierwszy spostrzegli. Chwilkę trwało milczenie.

— Miroński — wyrzekł Adam postępując o pół kroku, i zlekka uchylając głowę. Hrabia ze swą zwykłą powolną obojętnością wyciągnął rękę.

— Hermieniecki — wycedził przez zęby, a potem ożywiając się nagle: Czy może z Rzeszowskiego? — zapytał — znałem tam hr. Mirońskich, z jednym nawet zastrzeliliśmy na współ jednego dzika.

To zupełnie inna rodzina, my nie posiadamy tytułu — odparł Adam.

Hrabia odwrócił głowę i odstąpił nagle, jak gdyby znajomość z człowiekiem, nie posiadającym tytułu, nie przedstawiała dla niego najmniejszego interesu.

Muzyka zagrała pierwsze takty polki; Rajmund skłonił się przed Leną i z buduaru, w którym stali, przeprowadził ją do głównego salonu.

— Leno, czy chcesz się przejść ze mną po salonie? tak gorąco! — zawołała Nocia,

później mógł powiedzieć: „My Niemcy, lękamy się tylko Boga — zresztą niczego na świecie....“ W Rossyi odczuto tę politykę bardzo niemile.... i odpłacono pięknem za nadobne. Za wydaleniem obcych poddanych poszło tłumne wydalanie Niemców z Rossyi, poszedł ukaz marcowy z roku 1887 itd. Oto czyny bismarckowskiej polityki względem Polaków! Stumilionowy fundusz i tłumne wydalania — na tem wyczerpała się mądrość bismarckowskiej polityki w zwalczaniu niebezpieczeństwa repolonizacyi!“

Inny zaś dziennik tak się wyraża:

„Uważaliśmy Polaków zawsze za naszych współobywateli, dla których rozwój naszej ojczyzny ten sam ma interes co dla nas; uważać też ich powinniśmy tak za podlegających równym obowiązkom, jak nie mniej za równouprawnionych obywateli. To też nie mogliśmy się spodziewać skutku po środkach, jakiemi się posługiwała ściśle przez ks. Bismarcka wykonywana polityka ustaw antipolskich. Czas też może niedaleki, w którym i ci, którzy politykę tę zachwalali, kiedy ks. Bismarck był jeszcze u szczytu władzy, uznają, że skutków z niej nie osiągnięto żadnych.“

Co się tyczy komisyi kolonizacyjnej, to i w kołach polskich poczyna coraz bardziej wyrabiać się przekonanie, iż przyniosła ona dotychczas Polakom, raczej straty natury moralnej niż materyalnej. Wielu z nich było wystawionych na silną pokusę i tej ulegli. Niektórzy z polskich właścicieli dali bardzo zły przykład, osłabiając przytem wiarę w ludzi i ich charaktery i pociągając za sobą wielu innych na bezdroża. Ostatecznie wszelkie nadzieje co do spodziewanych rezultatów zawiodły. Aby jedno tylko przypomnieć, zwracamy uwagę na ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego. Obiecywano sobie, że dokonane operacye komisyi kolonizacyjnej wpłyną bardzo na ich rezultat. W Poznańskiem wpływu tego nie było widać, a w Prusach Zachodnich okazał on się widocznym na korzyść polską, gdyż właśnie odzyskali Polacy dwa mandaty (Toruń-Chełmno, Brodnica-Grudziądz), w tych powiatach, w których komisya kolonizacyjna wielkie pokupowała dobra.

Działalność komisyi kolonizacyjnej wyszła o tyle na dobre, iż z jednej strony przyczyniła się do zmniejszenia wychodźctwa ludności polskiej do Ameryki, z drugiej zaś otworzyła Polakom oczy na niedostatki w ich stosunkach własności ziemskiej, i stała się bodźcem do pracowania na seryo nad poprawą dotychczasowego stanu rzeczy.

Statystyka urzędowa, ogłoszona niedawno, stwierdza, że wychodźctwo ludności polskiej za Ocean, zmniejszyło się w ostatnim czasie w stosunku do wychodźctwa ludności niemieckiej. Z Prus Zachodnich np. wyszło dwa razy tyle Niemców, jak Polaków. Zdawałoby się, że kiedy komisya kolonizacyjna przeszło sto tysięcy morgów z rąk polskich wykupiła w jawnym zamiarze wzmocnienia przez to żywiołu niemieckiego, tyle a tyle polskiego ludu roboczego więcej wyjdź powinno z kraju. Tymczasem stało się odwrotnie. Ogólna liczba wychodźców zmniejszyła się, a to z tej przyczyny, że równocześnie zarządzono w intencyi zrobienia miejsca przyszłym kolonistom niemieckim, wydalenie robotnika polskiego za granicę. Robotnik stał się więc w kraju poszukiwanym, warunki bytu poprawiły się dla niego, szukali go i kontrakty polepszali szczególniej właściciele niemieccy, dający polskiemu robotnikowi pierwszeństwo przed niemieckim, w czem antypatye narodowe zagłuszał i zagłuszyć musiał interes materyalny.

Robotnik polski, znajdując łatwo lepszy zarobek, pozostał tem chętniej w kraju, bo mu błysła nadzieja, że będzie mógł i tu nabyć kawałek ziemi na własność, i to z łatwością a korzystnie.

Przechodząc do innych spraw, zanotować należy przedewszystkiem, iż d. 9 b. m. odbędzie się wybór posła do parlamentu w okręgu wyborczym Śrem-Środa, w miejsce p. Graevego, który pozbywszy się wielkiego swego majątku na rzecz komisyi kolonizacyjnej, był zmuszonym złożyć mandat.

Komitet prowincyonalny wyborczy, wraz z delegatami powiatów średzkiego i śremskiego, postawił tu kandydaturę pana Mieczysława Moszczeńskiego z Niemczynka.

Wkrótce przeprowadzony zostanie wybór uzupełniający w powiecie szamotulsko-międzychodzko-skwierzyńskim, w miejsce p. Nathusiusa, który stracił mandat poselski z powodu zamianowania go prezesem policyi poznańskiej. Kandydatami polskimi w tym okręgu byli: ks. dziekan Röhr i pan Leon Czarliński.

W niedzielę odbyła się w Gnieźnie wspaniała uroczystość konsekracyi nowego sufragana gnieźnieńskiego, ks. Andrzejewicza. Aktu tego dokonał ks. biskup chełmiński, dr. Redner w asystencyi biskupa *in part. inf.* Janiszewskiego i ks. biskupa sufragana poznańskiego, Likowskiego. Na uroczystość tę przybyło mnóstwo duchowieństwa i ludu wiejskiego. Ze szczegółów warto zaznaczyć, iż ks. biskup Janiszewski przybrany był w wspaniałą kapę, która swego czasu służyła jako płaszcz królewski przy koronacyi króla Stanisława Augusta. Wszystkie aparaty, jakich użyto przy konsekracyi (złote i srebrne kielichy, amfory, tace miedziane, kropidło i t. d. i t. d) pochodzą z daru ks. kardynała, Ledóchowskiego, który ofiarował je kapitule gnieźnieńskiej.

Z Petersburga.

(Wiadomości bieżące).

Wiadomo już, że niedługo ma nastąpić w Rossyi i Królestwie Polskiem reorganizacya policyi. W sprawie tej właśnie zabiera głos *Swiet* petersburski.

„Opracowany projekt reformy policyi — czytamy między innemi w tym dzienniku — dzieli się na trzy części: w pierwszej mowa o różnych objawach i zakresie działalności policyi; w drugiej o zewnętrznych formach tej działalności, niezbędnych dla postępowania policyi, zgodnie z prawem, oraz dla uchronienia osób prywatnych od nadmiernego ich krępowania; nakoniec w trzeciej o zaskarżaniu rozporządzeń policyjnych. Jeśli wiadomość o zamierzonej reformie jest prawdziwa, a przypuszczać czego innego nie ma racyi, to należy przyznać, że kwestya dotyczy jednej z najsłabszych i najbardziej palących stron naszego życia społecznego. Jak dotąd, policya w Rossyi strach sobą wzbudza, podczas gdy w rzeczywistości stosunek jej z publicznością winien być przyjacielski; zachowaniem się swojem policya powinna wpływać, ażeby z nią współdziałali wszyscy ci, którzy pragną spokoju i porządku. W Europie zachodniej ogół idzie ręka w rękę z policyą, w zupełności pojmuje jej korzyść; u nas przeciwnie: obawiają się jej i zamiast dopomagać nieraz jej przeciwdziałają.“

Petersburskie Wiedomosti piszą:

Obecnie uchylono wszystkie sztuczne przeszkody, utrudniające handel rossyjski z Serbią. I ludność i rząd serbski serdecznie życzy sobie zbliżenia z naszą potężną monarchią. Skarżymy się ustawicznie na brak rynków zbytu dla naszych towarów, na brak wytwórczości, upadek cen, domagamy się ustawicznych ulg od rządu. Otóż byłby już czas wziąć się energicznie do pracy bez pomocy nianiek i opiekunów. Dzięki własnemu niedbalstwu utraciliśmy w r. 1887/8 rynki półwyspu Bałkańskiego, obecnie tracimy rynki Persyi, a w zamian za to nie nabyliśmy nic. Gdy nas ściskają żelazną obręczą ceł ochronnych, my sobie biadamy nad ciężkiem przesileniem. Szukamy jakiejś pomocy fantastycznej, zapominając o tem, że nie ma takiej obręczy, która nie dałaby się rozerwać lub zrzucić.

Rząd zrobił bardzo wiele dla handlu i przemysłu rossyjskiego. Nie ulega wątpliwości, że przy obecnej umowie handlowej rossyjsko-serbskiej zrobi wszystko, aby ułatwić dostęp towarom naszym na rynki serbskie; ale żadne umowy i żadne traktaty nie pomogą, jeżeli towary nasze będą sobie po dawnemu spoczywały w składach fabrycznych, jeżeli sami nie zdobędziemy się na energię i inicyatywę własną.

Wychodzące w Petersburgu *Now. Wrem.* donoszą że ponowna obecność posła rossyjskiego na dworze cesarza chińskiego, pana Cumani, w Petersburgu była w związku z rozstrzygnięciem niektórych kwestyi, odnoszących się z jednej strony do polepszenia stosunków Rossyi z Chinami, z drugiej do wzmocnienia granic rossyjskich od Chin. Granice te rozciągają się na przestrzeni 7000 wiorst i dzielą się w miarę swej ważności na trzy części: granica rzeki Amuru, następnie droga Urgajska i droga Tjan-Szan. Szczególnie ważną dla Rossyi jest rejon Amuru, dla którego wzmocnienia czyni się obecnie i w przyszłości czynić się będzie, jak najwięcej, mianowicie z uwzględnieniem Władywostoku.

Godnem jest zaznaczenia, iż dzisiaj nawet *Köln. Ztg.*, która w swoim czasie wtórowała z zachwytem polityce antipolskiej księcia Bismarcka, i przepowiadała, że za jakie lat trzydzieści fale germanizmu zaleją zupełnie Poznańskie, Prusy zachodnie i Szląsk, wyznaje w jednym z ostatnich numerów, iż dotychczasowe zabiegi germanizacyjne okazały się prawie bezskutecznemi. Dziennik ten, na poparcie, iż tak jest rzeczywiście, pisze między innemi: „Zaledwie ze szkoły uwolnieni chłopcy, wypierają się jakiejkolwiek znajomości nawet najelementarniejszych pojęć języka niemieckiego, którego uczono ich przez lat ośm. Mimowoli nasuwa się tu niezbite przekonanie, iż szkoła niemiecka nie spełnia tego, co spełnić powinna, to jest, że nie wpaja w dorastającą młodzież upodobania i przywiązania do niemczyzny“.

Podróże cesarza Wilhelma.

Dzienniki angielskie poświęcają wizycie cesarza niemieckiego w Osborne bardzo sympatyczne artykuły wstępne, nazywając go stróżem pokoju, który wzmacniając węzły ścisłej przyjaźni niemiecko-angielskiej utrwala tem samem pokój. Tak się wyraża przedewszystkiem *Morning Post*. *Daily Telegraph* oświadcza, że Anglia uważa obecne swe stosunki z Niemcami jako bardzo dla niej pomyślne i zadowalające ją pod każdym względem. *Times* wita cesarza tem serdeczniej, że przybywa w chwili, kiedy konwencya angielsko-niemiecka, będąca najlepszym dowodem szczerej przyjaźni obu państw, stała się czynem dokonanym. O cesarzu samym mówi *Times*, że chociaż z góry przywiązywano do rządów jego wielkie oczekiwania, przewyższył on je już o wiele w tym krótkim czasie, od chwili wstąpienia swego na tron.

Dzienniki paryskie okazują widoczne niezadowolenie z powodu serdecznego przyjęcia cesarza Wilhelma w Ostendzie. Niektóre z nich upatrują w odwiedzinach cesarskich zamiar wciągnięcia Belgii do trójprzymierza; inne przypuszczają, że cesarz w lojalny sposób stara się utrzymać pokój w Europie, że jednakże stan nienormalny, w jakim znajduje się Europa, nie da się usunąć przez przymierza; że przyczyną złego jest Alzacya i Lotaryngia, i że to złe trzeba naprawić.

Jak donoszą z Petersburga, przyjazd cesarza Wilhelma do stolicy rossyjskiej poprzedzi jego orszak, który na kilka dni przed nim przybędzie koleją żelazną do Petersburga. Orszak ten, w liczbie 17tu osób, składać się będzie nietylko z wojskowych, lecz także z urzędników cywilnych. Według pogłosek, ma przybyć cała kancelarya cesarska, kancelarya gen. Caprivi'ego i t. d. W gmachu ambasady niemieckiej prowadzone są roboty, w celu dokonania szybkiej przeróbki lokalów. Spodziewają się, że cesarz niemiecki zatrzyma się w ambasadzie, gdzie przyjmie reprezentantów kolonii niemieckiej. Podczas wielkich manewrów w okolicach Jamburga, będzie urządzona w obecności cesarza niemieckiego wielka przeprawa wojsk przez rzekę, po urządzonych na razie mostach pontonowych, oraz będą pobudowane mosty na „burdiukach“ i beczkach.

Z Francyi.

(Powolny wzrost ludności).

We Francyi występuje znowu na porządek dzienny poruszana co lat parę, kwestya zbyt powolnego powiększania się ludności. Od lat wielu nie jest rzeczą tajną, że naród francuski rozmnaża się daleko powolniej, niż inne ludy europejskie. Statystyka popiera tę niewątpliwą prawdę cyframi, nie dającemi się obalić. Niebezpieczeństwo przeludnienia nie zagraża dziś Francyi, i nie ma powodu obawiać się, ażeby jej w niedalekiej przyszłości zagrażać zaczęło. Pod tym względem mogą inne kraje zazdrościć rzeczypospolitej. Równocześnie atoli powstaje inny powód trosk dla deputowanych i ministrów francuskich. W epoce, w której wszystkie instynkta narodu wytężone są w kierunku obrony całości kraju, w epoce, w której każdy Francuz jest żołnierzem, każdy polityk francuski oblicza pilnie ilość młodzieży męskiej, przybywającej co roku na świat, i mającej formować w przyszłości nowe zastępy zbrojne. Otóż proste zestawienie liczb przykonywa każdego, iż jeżeli stosunki nie zmienią się w przeciągu lat kilkunastu, Francya nie będzie mogła żadną miarą wyrównać pod względem liczby zdolnych do noszenia broni młodzieńców cesarstwu niemieckiemu.

Wielu poważnych ludzi poczyna coraz częściej zwracać uwagę społeczeństwa francuskiego na różnicę, jaka zachodzi między przyrostem ludności w ich kraju, a rozmnażaniem się innych narodów, oraz na następstwa, jakie muszą wyniknąć, jeżeli wśród ciągłego wzrostu wszystkich wojsk europejskich ten stan rzeczy się nie zmieni.

Dotychczas przeważało we Francyi zdanie, że troska o wykarmienie i wychowanie dziatwy jest główną przeszkodą, jaką napotyka prawidłowy rozwój społeczeństwa. Zdanie to uchodziło za pewnik niezbity w obradach parlamentu, w rozprawach akademickich i w dziennikarskich rozumowaniach. Ułatwienie wychowania dzieci uchodziło powszechnie za jedynie skuteczny środek na tę chorobę społeczną. Wychodząc z tego zapatrywania, uchwaliła Izba przed kilku laty ustawę o ulgach podatkowych dla ojców rodzin, liczących siedmioro dzieci; te same względy nakłoniły ustawodawców do przyznania ulg w pełnieniu obowiązków wojskowych członkom licznego rodzeństwa. Mając jeden tylko cel na względzie, dążąc przedewszystkiem do wytwarzania ludności, odstąpiła Francya w tym punkcie od zasad, przyjętych w innych krajach, i przyznaje dobrodziejstwa nie rodzinom, pozbawionym większej ilości męskich głów, lecz tym właśnie, które los obdarzył większą liczbą męskich potomków.

To samo zapatrywanie rozwijali nieco szerzej zwolennicy przewrotów społecznych. Gdy uchwalone przez parlament środki okazały się niewystarczającemi, gdy ustawa o ulgach podatkowych nie odpowiedziała oczekiwaniom, i w kilka lat po ogłoszeniu uledz musiała zmianom, znacznie jej zakres ścieśniającym, zaczęto głosić zasadę, że tylko wyrównanie warunków bytu materyalnego może tu być stanowczym środkiem zaradczym, i że bez radykalnej reformy stosunków majątkowych nie ma mowy o zmianie warunków rozmnażania się narodu.

Od kilku tygodni zajmują się znowu kierownicy opinii publicznej tem nierozwikłanem zagadnieniem. Tym razem sprawa dojrzała o tyle, iż ci, którzy wypowiadają o niej zdanie, czynią to na podstawie niezmiernie dokładnego i szczegółowego materyału statystycznego. Znajomość cyfr musiała wpłynąć na pewną modyfikacyę poglądów. Dziś już wszyscy niemal zgadzają się na to, że poprzednio traktowano tę sprawę zbyt jednostronnie, łącząc ją ściśle z kwestyą niedostatku. Dziś jest już rzeczą znaną, że warstwy, znoszące prawdziwy niedostatek, rozmnażają się stosunkowo najszybciej, i że zatrważający zastój objawia się właśnie w rodzinach, których zamożność jest znaczniejszą, i dla których uchwalane przez parlament ulgi mniejsze mają znaczenie.

Złe tkwi niewątpliwie w psychicznym nastroju społeczeństwa. Tak twierdzą ci, którzy sprawę tę badają z bliska i zasługują na wiarę. Tem trudniejszem też jest usunięcie choroby, która usuniętą być musi, jeżeli Francya chce mieć pewność, że mimo doskonałego uzbrojenia i pełnego skarbu, nie pozostanie na niższym od swych sąsiadów szczeblu gotowości bojowej z powodu braku ludzi.

Z Madrytu.

(Prace przyszłej Izby prawodawczej. — Uspokojenie robotników).

Piszą do *Pol. Corr.* z Madrytu:

Kortezy zostaną prawdopodobnie w grudniu rozwiązane, a następnie na zasadzie przyjętego przez konserwatystów powszechnego prawa wyborczego będą rozpisane nowe wybory. Nowa Izba zajmować się będzie głównie kwestyami ekonomicznemi, gdyż gabinet Canovasa uznał w pierwszej linii za swoje zadanie podniesienie rolnictwa i przeprowadzenie polityki handlowej w duchu ceł ochronnych. Prócz tego zajmą się Izby reformami wojskowemi, które przez nowego ministra wojny, generała Azcarraga rychło przeprowadzonemi zostaną. Również i minister marynarki Beranger, który w kołach fachowych uchodzi za powagę, zamierza przyspieszyć budowę floty wojennej, na co Kortezy znaczne zawotowały sumy. Już teraz budują w Bilbao trzy statki krzyżowniki, a inne trzy okręty w warsztatach Kadyxu.

Ruch robotniczy w Hiszpanii zaczyna znowu nieco powolniejszem uderzać tętnem. Zmowy w Katalonii, do niedawna takliczne

---

gdy po półgodzinnej galopadzie przerwano tańce, i zamiast wirujących par tylko lokaje z chłodnikami uwijali się po salonie. — Ci panowie są nieznośni, że po każdym tańcu uciekają na cygara lub do bufetu, jakby już ginęli z głodu.

— To nasza wina, że nie staramy się być dość przyjemnemi, ażeby ich tu zatrzymać.

— Z cygarem nie radziłabym nikomu rywalizować, przegrana pewna. Ach, ale patrz, hr. Rajmund pozostał — *ah, mais c'est tout naturel cette fois.*

Lena spojrzała w róg salonu, gdzie na małej kanapce Rajmund rozparty wygodnie wyciągał swoje nieskończenie długie nogi, które zdawały się sięgać prawie do środka salonu — obok nich wyjątkowo maleńkie różowe pantofelki wyglądały ciekawie z pod brzegu takiejże sukni — ogromny chiński parasol rozpościerał się po nad głowami rozmawiających tak nisko, że zakrywał zupełnie ich twarze dla stojących w pośrodku salonu.

— Dlaczego „*c'est tout naturel*“? — zapytała Lena.

— Bo siedzi obok pani Matyldy, a ona jedna podobno posiada umiejętność rozbudzania do życia wiecznie spiącego hrabiego — my proste śmiertelniczki nie mamy tego daru.

— Tak myślisz? czemże pani Matylda odróżnia się od nas, prostych śmiertelniczek?

— Och, przedewszystkiem tem, że ma męża — następnie tem, że jest urodzona z księżniczki, a wreszcie tualety od Wortha, na które podobno dobrze już nadrujnowała majątek mężowski, także nie przynoszą jej szkody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

można uważać już jako pozałatwiane. W Barcelonie większa część strejkujących podjęła prace na nowo. Z ogólnej liczby 78 fabryk, które musiały ruch swój z powodu zmów zawiesić, stoi bezczynnie dzisiaj tylko 15, a reszta w pełnym są ruchu. Również i w Manreza, gdzie starcie było najostrzejsze, nastało usposobienie zgodliwe. W ubiegłym tygodniu odbyły się tam kilkakrotnie narady fabrykantów z delegatami robotników, w obecności gubernatora Barcelony. Ponieważ fabrykanci, a szczególnie wielki przedsiębiorca Sedo, zobowiązali się robotników strejkujących przyjąć napowrót do pracy, przeto delegaci tych ostatnich przyrzekli, że nakłonią swoich towarzyszy, ażeby dłużej nie stawili oporu. Nareszcie w Malaga 5000 robotników urządziło demonstracyę na rzecz podjęcia pracy na nowo.

Ze Stambułu.

(O zajściach w kościele armeńskim).

Szczegóły zajść, jakie się wydarzyły niedawno w armeńskiej świątyni w Konstantynopolu, nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Być może, że zarządzone śledztwo wykaże stan faktyczny, chociaż ewentualność ta nie jest prawdopodobną. Porta we własnym interesie stara się wypadki te przedstawić w świetle zwyczajnego, osobistemi motywami wywołanego zaburzenia. W tym też duchu przedstawił tę sprawę turecki minister spraw zagranicznych w komunikacie, przesłanym tureckim ambasadom.

W istocie jednak sprawy tej nie należy zbyt lekko traktować. Korespondent stambulski *Polit. Corr.* stwierdza, iż nieporządki w Kum-Kapu wypłynęły z niezadowolenia, panującego w Armenii. Armeńczycy — pisze korespondent — są z natury dobroduszni, i muszą się czuć bardzo uciśnionymi, jeżeli nie wzdrygają się nawet przed krwawemi zamachami. Ludzie, którzy te zbiegowiska urządzili, nie należą do stale tutaj osiedlonych, ale przybyli tu po to, aby przeróżne wnosić skargi i patryarsze przedkładać rozmaite sprawy: Armeńczycy bowiem uważają go zawsze za swoją głowę. Przypisują mu orgromny, nieograniczony wpływ na Portę i w pałacu sułtańskim, a że go istotnie nie posiada, więc ztąd pochodzą rozliczne u Armeńczyków rozczarowania. Patryarcha lawiruje między Portą a swoimi ziomkami, ale okoliczności zniewalają go bardziej ku Porcie się skłaniać; prawdopodobnie widzi w tem jedyny środek, wiodący do uzyskania jakich dla Armeńczyków ulg i korzyści. Armeńczycy nie rozumieją tej konieczności, i dlatego nie zdają sobie sprawy z właściwego położenia, a mniemają, że większą energią można więcej uzyskać i zdziałać. Może być, że mają słuszność.

Demonstracya w Kum-Kapu była więc w istocie przedewszystkiem przeciw patryarsze wymierzoną, ale też nie mniej zwracała się ona przeciw Porcie. Porta nie będzie już mogła długo ociągać się z zaprowadzeniem w armeńskich częściach kraju pewnych dobroczynnych dla ludności ulepszeń administracyjnych. Surowe śledztwo i uwięzienie Armeńczyków na setki, jest jednym z tych środków, jakiemi się tak często w Konstantynopolu w podobnych wypadkach posługują, aby ukryć zakłopotanie, w jakie rząd popada, gdy nie wie jeszcze, jak ma właściwie postąpić.

Ciekawą jest pogłoska, szerząca się coraz bardziej i z wielką stanowczością twierdząca, jakoby główny podżegacz rozruchów z dnia 27 lipca miał zeznać, że go sam patryarcha do czynu nakłonił, strzelać z rewolweru doradzał, i nauczał, jak strzelać powinien, aby nikogo nie zabił. Owe pogłoski, pisze dalej korespondent *Polit. Corr.*, objaśniają rzecz w ten sposób, że było zamiarem patryarchy dać Porcie wyrazisty obraz tego, jakiego obchodzenia od wiernych, sobie powierzonych doznaje, gdy żadne z ich życzeń nie bywa spełniane. Chciał on w tak groźny sposób zwrócić uwagę Porty na tę ewentualność, że skoro nie może niczego dla Armeńczyków uzyskać, mimo swej przyjaznej w obec Porty postawy, innemu będzie musiał ustąpić miejsca, a następca nie będzie mógł tak być uległym dla rządu i zniewolonym będzie się widział zająć w obronie praw swego ludu postawę, bardziej stanowczą, nawet zaczepną. Jakkolwiek pogłoski te, o urządzonej przez patryarchę strzelaninie z rewolweru mogą się wydać dziwaczne i awanturnicze, to przecież stwierdzić trzeba, że w Konstantynopolu u bardzo wielu znajdują wiarę.

Z Zanzibaru.

(Sprawa zniesienia niewolnictwa).

Nowe rozporządzenie sułtana Zanzibaru, wydane w sprawie zniesienia niewolnictwa, obejmuje 9 paragrafów, i zostało w mieście Zanzibarze zapomocą plakatów ogłoszone. Wystylizowane jest w języku arabskim i angielskim i zaopatrzone pieczęcią sułtana. Wszyscy zagraniczni konsulowie otrzymali odpis tego dekretu. O ile z pierwszych sprawozdań, jakie z Zanzibaru nadeszły, wnosić można, rozporządzenie sułtana dotykające bądź co bądź głęboko interesu Arabów, przyjęli oni z całą rezygnacyą i poddaniem się woli panującego.

Być może — tak powiada *Times* — iż przekonali się, że ogólne usamowolnienie niewolników było nieodzowne w obec potężnego wpływu, jaki na tę sprawę Anglicy od kilku miesięcy wywierali, i w obec tego, że Europejczycy zajęli całe wybrzeże. Mimo to jednak, nie ma dość słów pochwały dla sułtana, że w tak krótkim czasie swoich rządów, nie uląkł się wziąć na siebie odpowiedzialności za rozporządzenie, którego wielka część jego poddanych pewno nie pochwala. Pismo *Times* wyraża nadzieję, „że w przeciągu niewielu już lat niewolnictwo w Zanzibarze zupełnie istnieć przestanie, a stanie się to bez pociągnięcia za sobą wielkich strat materyalnych dla Arabów.“

Dodać należy, iż w ciągu ostatnich lat dwudziestu już nieraz podobne nadzieje budziły się w Anglii i znowu się rozwiały. To też i dzisiaj nie można przyjąć wywodów *Timesa* bez zastrzeżeń. Jeśliby nadzieja, wypowiedziana tym razem, ziścić się miała, to niezawodnie nie obeszłoby się bez energicznej, a może nawet miejscami i gwałtownej interwencyi Anglii. Do takiej silnej interwencyi polityka angielska dotychczas, w dobrze zrozumianym interesie własnym uciekać się nie chciała, i dla tego może właśnie zrobiła w Zanzibarze daleko więcej, aniżeli inne mocarstwa europejskie.

Armia argentyńska.

O armii argentyńskiej, która w ostatniej rewolucyi główną odegrała rolę, sprawozdawca wojskowy do *Hamb. Nachrichten* pisze co następuje:

„Brak karności w armii argentyńskiej nie może dziwić nikogo, bliżej obeznanego ze stosunkami wojskowymi kraju. Najpierw sposób uzupełniania wojsk liniowych jest tego rodzaju, że one zaufania budzić nie mogą; powtóre, korpus oficerów tak mało ożywiony jest duchem prawdziwie wojskowym, i do tego stopnia oddany życiu politycznemu, iż nie może służyć za przykład dla szeregowców, ani też dawać rękojmi wierności względem rządu. Wojsko regularne w zasadzie kompletuje się z dobrowolnie zaciągających się ochotników. Że jednak zaciąg ochotników nie zapełnia w zupełności luk, chwycono się innych sposobów. Ogłoszono ustawę, na mocy której indywidua, skazane sądownie na kary więzienia, wcielone zostają na pewien przeciąg czasu do wojsk regularnych. W skutek tego postanowienia, usuwają się od służby wszystkie żywioły uczciwsze. Oprócz tego, wcieloną jest do armii stałej, losem przeznaczona część gwardyi narodowej; ale i ten środek okazał się niefortunnym, ponieważ gwardya narodowa składa się z żywiołów niesfornych, które wojska liniowe niekarnością zaraziły. Korpus oficerów, w stosunku do liczby wojsk, zanadto jest liczny. Kadry pozafrontowe obejmują 746 oficerów wszelkich stopni, a w służbie frontowej przypada w przecięciu 100 oficerów na 1000 żołnierzy. Armia, składająca się z około 5000 ludzi, liczy 5 generał-poruczników, 11 generałów dywizyi, 12 generałów brygady i 110 pułkowników. Na zbytek zajęcia zatem wyżsi oficerowie skarżyć się nie mogą. Nadmierną liczbę oficerów tłómaczą zamiarem pomnożenia wojsk do 15.000, ale jest to projekt, na którego urzeczywistnienie długo może czekać wypadnie; właściwszem w każdym razie byłoby pomnożyć korpus oficerów wtedy dopiero, gdy pomnożenie wojska będzie miało wejść w wykonanie“.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły; wyznaniowej gminie ewangelickiej w Bóbrce, na budowę domu modlitwy, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najprzew. ks. biskup-sufragan Puzyna** wyjeżdża dnia 13 b. m. na wizytę kanoniczną dekanatu trembowelskiego. Porządek wizyt jest następujący: Dnia 14 sierpnia w Draganówce, 15 i 16 w Chodaczkowie (z konsekracyą kościoła), 17 w Nastasowie, 18 i 19 w Bucniowie (z konsekracyą kościoła) 20 i 21 w Rosochowaćcu (z konsekracyą kościoła), 22 i 23 w Złotnikach, 24 w Wiśniowczyku, 25 i 26 w Mogielnicy (z konsekr. kościoła), 27 i 28 w Janowie, d. 29, 30 i 31 w Trembowli, 1 i 2 września w Łoszniowie (z konsekr. kościoła), 3 i 4 w Strusowie, 5 i 6 w Mikulińcach.

— **P. Antoni Schiffner**, c. k. radca dworu i naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa oddania w przedsiębiorstwo robót murarskich, ciesielskich i stolarskich przy budowie szkoły im. Czackiego. Wnioski co do budowy młyna w Błotni. Sprawa ogrodzenia gruntu realności miejskiej nr. k. $72^1/_4$ (szkoła Maryi Magdaleny).

— **Dr. L. Terenkoczy**, lekarz pułkowy, specyalista do chorób gardła, nosa i uszów, b. lekarz-asystent na klinice prof. Schröttera w Wiedniu, został przeniesiony na stały pobyt do Lwowa, gdzie, jak się dowiadujemy, ma zamiar wykonywać także prywatną praktykę w swem pomieszkaniu przy ul. Akademickiej l. 11.

— **Z Towarzystwa „Nadzieja“.** XV. walne zgromadzenie członków I. gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 4 po południu, w lokalu tegoż Stowarzyszenia przy ulicy Skarbkowskiej liczba 5, I. piętro.

— **Łzy św. Wawrzyńca**. Na noce 8-go do 12-go b. m. przypada spotkanie ziemi z rojem meteorycznym Perseidów, czyli Łez św. Wawrzyńca, najwspanialszych z pośród t. zw. gwiazd spadających.

= **Rzetelny dorożkarz.** Jakób Ehrlich, dorożkarz, przedłożył wczoraj list z kwotą 54 zł. 75 ct., który hr. A. G. w jego dorożce pozostawił.

= **Obrażenie cielesne.** Wczoraj po południu, dorożkarz Dominik Jaworski, pozostawił swego konia z dorożką na chwilę bez dozoru na ulicy Łyczakowskiej. W tym czasie rozbiegł się koń, a gdy Jaworski usiłował go zatrzymać, upadł i został przez własną dorożkę przejechany, skutkiem czego uległ złamaniu nogi.

= **Przestroga.** Miejski urząd akcyzowy na rogatce żółkiewskiej zakwestyonował w ubiegłym miesiącu przy opłatach akcyzy lub myta, około 50 sztuk zdawkowych monet po 20 ct., jako podrobione. Falsyfikaty na oko prawie się nie różnią od prawdziwych, nie mają jednak dźwięku odpowiedniego i wyrazistości w konturze herbu państwa. Źródło podrabiania, lub puszczania w obieg tych falsyfikatow znajduje się prawdopodobnie w jakiejś miejscowości za żółkiewską rogatką.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono damski, złoty zegarek, remontoar kryty, czarno-emaliowany i po jednej stronie wysadzony dyamencikami, z których dwa wypadły, zaś wewnątrz z dwiema fotografiami mężczyzny i kobiety, wartości 40 zł.; kamgarnowy popielaty surdut i czarny męski kapelusz, wart. 22 zł. — Zgubiono kilkanaście fotografij i spis osób na zamówienie portretów fotograficznych; trzy listy, z których jeden zawierał zapomogę 5 zł. dla chorego, Chunego Semana, drugi z kwotą 3 zł. dla Mendla Birera, a trzeci adresowany do towarzystwa Jad Charuzim. — Znaleziono żółtą portmonetkę z kwotą 1 zł. 1 ct. i z guziczkami. — Błąkającego się czarnego indyka wziął w opiekę Jan Burak, stróż domu pod l. 1 ul. Sykstuska.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SE, co do siły słaby (1·7), niebo prawie czyste (2·0), powietrze miernie wilgotne (56 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +25·1°C, najwyższa +32·4°C wczoraj po południu, najniższa +17·5°C w nocy.

Cała doba była pogodna; dziś rano mała mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby bez zmiany, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz chwilowy. Powietrze skłonne do burzy.

— **Z Podhajec.** Dnia 5 b. m. o godzinie 12 w nocy wybuchł w Podhajcach pożar w zabudowaniu gospodarczem Bazylego Radyńskiego. Już w 10 minut po sygnalizowaniu ognia trąbką strażacką przybył na miejsce pożaru pod komendą naczelnika ochotniczej straży ogniowej Emanuela Sygiericza, tren pożarny w sile 25 ludzi, który wziąwszy się rączo do pracy, przy pomocy chętnej publiczności i interwencyi burmistrza Michała Borowskiego w przeciągu $1^1/_2$ godziny ogień zlokalizował, pomimo dającego się czuć chwilowo braku wody z powodu znacznej odległości od studzien i stawu. Uratowano zupełnie dom mieszkalny i stożki zbożowe, zaledwo 4 kroki od płonącej stodoły oddalone, a to dzięki nadludzkim prawie wysiłkom straży ochotniczej ogniowej.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj wieczór, już po wydaniu *Gazety*, Otrzymaliśmy z Wiednia następującą depeszę: Lokomotywa i jedenaście wagonów pociągu osobowego, idącego z Wiednia do Chebu, wykoleiły się na 6 b. m. w nocy, w pobliżu Pilzna i stoczyły z nasypu Tabor kolejowy bardzo uszkodzony; z podróżnych dwaj zabici, trzydziestu ranionych. Palacz zabity, maszynista, kierujący lokomotywą, ciężko pokaleczony. Przyczyną nieszczęścia było podmulenie sklepień w nasypie, powstałe skutkiem oberwania chmury.

— **Ze sportu.** Dnia 2 b. m. w siódmym dniu wyścigów w Carskiem Siole, w biegu o nagrodę carowej 8.000 rs., dla koni 3-letnich, dystans 2 wiorsty 378 sążni, zwyciężył Tormentor“ hr. L. Krasińskiego; drugą była „Kamelia“ rządowego stada Chrenowskiego, trzecim „Frascuello“ br. Wulf; biegało koni sześć. W biegu o nagrodę 8000 rs. (sprzedażną), dystans 2 wiorsty, pierwszą nagrodę wziął „Krzysztof Kolumb“ br. Dorożyńskich. W biegu o nagrodę rs. 700, dla koni, które nie wygrały 3.000 rs., dystans 3 wiorsty, zwyciężyła „Reduta“ hr. J. Potockiego; drugim był „Bosfor“ Iljenki, biegało trzy koni. W biegu o nagrodę 400 rs. dla koni, które nie wygrały 1000 rs. dystans 2 wiorsty, pierwszą była „Minia“ Kronenberga, drugą „Aquilla“ hr. Krasińskiego; biegało koni ośm.

W Ćmielowie, majętności ks. Druckich-Lubeckich, rozpoczęła się onegdaj prywatna zabawa sportowa, mająca potrwać trzy dni, a urozmaicona próbami koni w biegach. W dniu onegdajszym w biegu przychówku sandomierskiego zwycięstwo odniosła „Patraka“ braci Czaplickich. Nagrodę od dam zdobył znany z toru warszawskiegu „Biegun,“ ujeżdżany przez właściciela ks. Aleksandra Lubeckiego. W biegu dwuletnich zwyciężyła „Bajka,“ należąca do tegoż ks. Lubeckiego. W sandomierskiem steeple-chase najdzielniejszą okazała się „Faworyta“ p. Mrozińskiego, dosiadana przez właściciela. Znany z tegorocznych wyścigów na torze mokotowskim „Leszek“ p. Horodyńskiego w 3-wiorstowym biegu pobił „Okonia“ i „Clif pirate'a.“ Nareszcie w biegu płaskim p. Mroziński odniósł jeszcze jedno zwycięstwo na swoim „Lalusiu.“

— **Zatrucie dziewięciorga dzieci szalejem.** W sobotę, kilkunastu chłopców z zakładu sierot imienia St. Jachowicza w Warszawie, udało się pod opieką do kąpieli. Po kąpieli chłopcy rozbiegli się po parku praskim. Tutaj zaczęli zbierać owoce szalejowe, a niektórzy z nich niepostrzeżenie część zebranych owoców spożyli. Szalej, jak wiadomo, jest trucizną, a działanie jego fizyologiczne jest prawie identyczne z atropiną i wilczą jagodą. To też objawy zatrucia szybko i groźnie wystąpiły u dziewięciu chłopców, którzy złakomili się na ów owoc trujący. Rozesłano po lekarzy i zaaplikowano wskazane środki bezzwłocznie. Chorzy znajdują się pod opieką dr. Orłowskiego, który kilka razy dziennie ich odwiedza. Jest nadzieja, iż zostaną uratowani.

— **Długowieczność**. W Towarzystwie Politechnicznem w Frankfurcie, prof. Ludwik Bülner wypowiedział odczyt o długowieczności ludzi. Statystyczne dane wykazują, że ludzie żonaci żyją znacznie dłużej aniżeli kawalerowie, i w ogóle im wcześniej mężczyzna się żeni, tem więcej posiada szans długiego życia. Mężczyzna, zawierający związek małżeński w 30 roku życia, może na pewno liczyć, że przeżyje 11 lat dłużej, aniżeli gdyby został w stanie kawalerskim. Praca umysłowa przyczynia się bardziej do długiego życia, podczas gdy wyłącznie fizyczna znacznie je skraca. Co się zaś tyczy zawodów, to ludzie stanu duchownego, kupcy i wyżsi urzędnicy, jak również obywatele ziemscy bardzo łatwo dochodzą 70 roku życia i więcej; tymczasem rzemieślnicy i robotnicy fabryczni rzadko przekraczają 44 rok. Pracujący na świeżem wiejskiem powietrzu żyje dłużej od człowieka, skazanego na pracę w dusznych mieszkaniach wielkich miast. Kobiety w ogóle żyją stosunkowo dłużej od mężczyzn. Dokonany w ostatnich czasach spis ludności Niemiec, wykazał cyfrę 3.300 kobiet, które już dzwigają 10 krzyżyk, mężczyzn zaś tej kategoryi naliczono wszystkiego 2.655. W ogóle na sto starców mężczyzn przypada 155 staruszek kobiet. Bez względu na to, iż wszyscy ludzie, z bardzo małemi wyjątkami, pragną żyć długo i wszelkiemi siłami podtrzymują życie, bardzo mało jest takich, którzyby je pilnowali w należyty sposób.

— **Zabytki**. W powiecie lityńskim i mohylowskim, gub. Podolskiej, jak piszą *Gubernskie Podolskie Wiedomosti*, przechowało się jeszcze dużo świadectw zamierzchłej przeszłości. W okolicach Litynia znajduje się wiele kurhanów, w których wedle podania spoczęły ciała Kozaków i Polaków, poległych w latach 1640—1648. W m. Pilawie, oprócz kurhanów, znajduje się zamek kamienny. Leży nad rzeczką Ikwą, dzielący Pilawę na dwie parafie. Istniał on od samego założenia Pilawy w 1640 roku

na miejscu Starych Homiczynic, zburzonych przez Tatarów. W roku 1648 był też areną boju Chmielnickiego z Polakami. W pierwotnym swym stanie zamek istniał jeszcze w r. 1739; obecnie zostały z niego tylko zwaliska. W piątym dziesiątku naszego wieku był znaleziony około tych ruin stary hełm i kopia, podobnie jak ruiny zamku, odrysowane w atlasie gub. Podolskiej, wydanym w 1842 r. przez gubernatora podolskiego, Fliege'go. Na przedmieściu Chmielnika, przy wsi Mazurówce, znajduje się starożytna fortyfikacya, zbudowana za czasów tureckiego władztwa w tych stronach. Składa się ona z wielkiego nasypu, otoczonego murem i strzelnicami. W Ladanach, wiosce o 20 wiorst odległej od Mohylowa, istnieje starodawna cerkiew, składająca się z dwóch pieczar, wyrąbanych w opoce z miękkiego białego kamienia, na wierzchołku spadzistej góry, o 45 sążni nad poziomem Dniestru. Do roku 1848 cerkwie te były otoczone lasem, który teraz wyrąbano. Jedna ze ścian kamiennych cerkwi na zewnątrz jest pokryta mnóstwem nazwisk i dat, wyrytych przez odwiedzających w języku ruskim, polskim, łacińskim, mołdawskim, a nawet tureckim i tatarskim. Niektóre z nich są bardzo stare, sięgające XVII wieku. W tej samej skale są też wykute pokoiki, przez lud tutejszy zwany „celami“, które miały być zamieszkiwane przez mnichów. W jednej z nich są ślady stołów kamiennych; miał to być refektarz klasztorny. Na drugim końcu tejże wioski, nad brzegiem Dniestru, znajdują się w skałach pieczary sztucznie wykute i głęboko w skałę zachodzące. Lud twierdzi, że były to kryjówki w czasie najść tatarskich i tureckich.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 20 czerwca 1890 roku odbyło się pod przewodnictwem dr. Zolla posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którem dr. St. Krzyżanowski streszczał wyniki swej pracy p. t. „Dyplomy i kancelarya Przemysława II.“

Zachowało się 185 dyplomów Przemysława II., między niemi 106 (3 podwójne) oryginałów; autor widział 100 oryginałów, nie widział 6.

Po omówieniu ostatnich wydawnictw rozdzielił autor oryginały podług miejsca przechowania i oznaczył wartość kopij.

Rozdział następny poświęcony kryteryom zewnętrznym, wspólnym wszystkim dyplomom.

Trzeci rozdział poświęcony kryteryom zewnętrznym; przy pomocy zapisek kancelaryjnych grupuje autor dyplomy, by następnie zbadać ich pismo. Wynikiem badania jest fakt, że *datum per manus* w zasadzie oznacza pisarza; wyjątki nader nieliczne dyplomów pisanych z ramienia odbiorców nie obalają głównej zasady. Wyższość kancelaryi wielkopolskiej nad małopolską, gdzie przeważa to, co w Wielkopolsce jest wyjątkiem, nawet nad zachodnio-niemiecką i pomorską, gdzie jak badania Buchwalda i Perlbacha dowodzą, również pisanie dyplomów przez odbiorców jest częstszem.

Dalej zestawia autor pieczęci używane przez Przemysława i przechowane, i wskazuje ciekawy fakt przepieczętowywania dyplomów pieczęcią większą bezpośrednio przed koronacyą, z którą nowa królewska pieczęć powstała.

W rozdziale czwartym zestawia autor dwie grupy: jednę odbiorców, drugą ułożoną ze względu na treść prawną przywilejów, i stara się oznaczyć zależność formy od nich. Podnosi znaczenie interwenientów i stara się rozwiązać zagadnienie, czy i w jakich dyplomach świadkowie mają świadczyć o czynności prawnej, będącej przedmiotem dyplomu, a kiedy są świadkami samego wystawienia dyplomu.

W rozdziale ostatnim zastanawia się autor nad zawiązkami kancelaryi wielkopolskiej, zaznacza stanowisko kanclerzy wyłącznie honorowe, wskazuje ważne stanowisko notaryuszów. Nawiązując do rozdziału drugiego udowadnia, że faktyczna kancelarya wielkopolska spoczywała w ręku jednej rodziny, Tilona i jego braci.

Podczas pobytu Przemysława w Krakowie istniała chwilowo osobna kancelarya, której notaryuszem był Gisler. Kancelarya królewska dostała się Świętosławowi, który nosił tytuł notaryusza i protonotaryusza. Kancelarya ta nie wielką odegrała rolę.

Do pracy swej dołącza autor regestra wszystkich dyplomów Przemysława II i drukuje trzy nieznane.

Następnie dr. A. Blumenstock czytał: „O nieznanym zbiorze kanonów, zachowanym w Bibliotece Ste Geneviève w Paryżu. (Rp. C. I. fol. perg. z XII w.) Theiner w *Disquisitiones criticae* p. 186 podał krótką o nim wzmiankę.

Treść poszczególnych rozdziałów stanowią, jak we wszystkich zbiorach tego rodzaju, kanony koncyliów, ustępy listów papieskich i wyjątki z pism Ojców Kościoła. Zbiór nie jest zupełnym; brak mu kilku ksiąg.

Subtelną kombinacyą autor wbrew Theinerowi doszedł do przekonania, że zbiór ten powstał pomiędzy czasem Aleksandra II, a redakcyą Dekretu Iwona, a jeszcze dokładniej, między czasem Aleksandra II a pontyfikatem Urbana II, za którego *Coll. trium part.* prawdopodobnie powstała.

Gdy zbiór rzeczony nie zajmuje się Papieżem osobno, ani sprawami Kościoła, jako takiego, dowodzi to, że powstał po za Włochami; zdaje się, że powstał w Niemczech, i że kompilator czerpał z dawniejszych zbiorów, lecz nie historycznych tylko systematycznych. Wszakże bliższe porównanie okazuje, że zbiór paryski niezawisłym jest od zbioru Burcharda, pomimo, że po nim powstał.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na wystawie wiedeńskiej rozpoczyna się w sobotę, dnia 9 b. m., wystawa koni, hodowanych w austryackich stadninach rządowych. W tej wystawie zajmie honorowe miejsce stadnina radowiecka, przedstawiając 61 koni rozmaitych ras i zawodów. Stanie więc do konkursu: 14 rumaków krwi angielskiej, 2 rasy normandzkiej, 29 pochodzenia oryentalnego, 6 koni lipiziańskich, 5 ogierów pegińskich a wreszcie dwie klacze huculskie i trzy konie wierzchowe, rasy węgierskiej. Obok stadniny radowieckiej zaprezentują się w Wiedniu ogiery rozpłodowe z Drohowyża (10), z Klosterbrucku (14), z Pragi (15), ze Sladu (12) i z Gracu (12) a pomiędzy niemi stanie ogier „Rajta-Rajta“, zwycięsca w angielskim Derby.

Galicyjski Bank kredytowy. Stan z dniem 30 lipca 1890 r. Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe 1,560.412 zł. 15 ct.

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·75 do 7·30, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 5·— do 5·25, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies ·— do —·—, groch ·— do —·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·35, żyto 5·— do 5·45, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Ceny chwiejne z powodu silnej podaży ze strony producentów. Kupcy trzymają się w rezerwie wyczekując dalszej zniżki. Terminowa sprzedaż znacznie niższa.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił przedwczoraj, we wtorek, z Gradcu do Ischl.

Najdost. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania, przybyła w sobotę do Oberammergau, w celu przypatrzenia się widokom passyjnym. Przybycie Dostojnej Pani powitano tam z niezwykłą radością. Najdost. Arcyksiężna Stefania, zamieszkała w domu burmistrza Langa. W poniedziałek zwiedzała zamki królewskie Linderhof i Neuschwanstein.

Następnej niedzieli oczekiwane jest przybycie Najjaśn. Pani do Oberammergau.

Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa tudzież Najdost. Arcyksiążę Karol, wyjechali onegdaj z Wiednia do Ischlu.

Austro-węgierski ambasador na dworze berlińskim, Henryk hr. Szechyenyi, przybędzie w przyszłym tygodniu do Wiednia.

Według doniesień pism angielskich, przybędzie ks. Walii we wrześniu do Węgier na łowy, i zabawi w gościnie u hrabiego Kalnoky'ego i hr. Festeticsa. Z Węgier uda się ks. Walii do Rumunii, ażeby królowi Karolowi wręczyć insygnia, nadanego mu orderu Podwiązki.

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie handlu, pod przewodnictwem c. k. radcy dworu, Pollaneza konferancya z generalnym dyrektorem czeskiej kolei północnej. Na konferencyi tej omawiano sprawę zaprowadzenia centowej taryfy strefowej na liniach, należących do towarzystwa tej kolei. Jak się dowiaduje *Presse*, wynik konferencyi był zadowalający, ponieważ reprezentant czeskiej kolei północnej oświadczył gotowość zaprowadzenia taryfy strefowej z niektóremi tylko drobnemi zmianami, ze względu na specyalne stosunki, w jakich się towarzystwo znajduje.

Takim sposobem tedy wszystkie już koleje czeskie, z wyjątkiem zachodniej, która wszelkie propozycye odrzuciła, miałyby od 1 października centową taryfę strefową.

Znaczna część prasy europejskiej podnosi w tej chwili z wielkiem zadowoleniem oświadczenie *Norda* brukselskiego, że Rossya nie grozi, kiedy nie ma zamiaru nadania groźbom swym stanowczego nacisku; dalej najnowsze pismo odręczne cara do ministra wojny Wannowskiego, w którem władca Rossyi oświadcza, że pomnożenie sił rossyjskich nie ma charakteru zaczepnego, a strzeżenie honoru Rossyi i ubezpieczenie całości państwa, jest jedynym jego celem. Prasa, zestawiając jedno i drugie ze świeżą wiadomością, iż cesarz Wilhelm zabawi po ukończeniu manewrów jeszcze trzy dni w Peterhofie, opiera na tem wszystkiem nadzieję zapewnionego na długi czas pokoju europejskiego.

Według doniesienia *Nordd. All. Ztg.*, cesarz Wilhelm przybędzie do Helgolandu w d. 10 b. m.

Berliński korespondent *Frankf. Zeitung* dowiaduje się, iż cesarz Wilhelm brał osobisty udział w opracowaniu ogólnej części memoryału o ugodzie angielsko-niemieckiej.

W Wilhelmshaven czynią wielkie przygotowania na przyjęcie eskadry austryackiej, która wkrótce tam przybędzie.

Książę Brazylii Pedro, wnuk cesarza Pedra II-go, przybył przedwczoraj z Londynu do Paryża.

Rząd francuski otrzymał w ostatnich czasach wiele prośb od finansistów o udzielenie rozmaitych koncesyj w koloniach. Celem dokładniejszego zajęcia się sprawami kolonialnemi, zwołał minister handlu specyalną komisyę.

Do *Journal des Débats* donoszą, że w Toulonie strzegą także w nocy pałacu prefektury marynarki, z powodu zamierzonego przez robotników arsenałowych zamachu na szefa tamtejszego oddziału marynarki.

Socyaliści w Lille odnieśli w wyborach po raz pierwszy zwycięstwo. Wybrano tam członkiem rady generalnej socyalistę, pomimo ożywionej walki ze strony przeciwnej.

Siècle dowiaduje się, że urzędnicy biur telegraficznych w Senegalu zawarli z tamtejszymi kacykami traktaty ochronne, mocą których zapewniono Francyi części kraju Segu i państwa Thieby. Niektóre dzienniki domagają się, ażeby rząd dla bieżących kwestyj polityki wewnętrznej i zewnętrznej jak najprędzej zwołał obie Izby; ferye parlamentarne nie powinny dłużej trwać nad sześć tygodni.

Przygotowania do demonstracyj w Brukseli w dniu 10 b. m., na rzecz powszechnego prawa głosowania, przybierają coraz większe rozmiary. Obecnie przyłączyli się już do tego ruchu radykalni i liberalni z lewicy, widocznie w tym celu, ażeby rozpocząć na nowo walkę przeciw dzisiejszej większości konserwatywnej i ministerstwu.

Moniteur de Rome zapewnia, iż Crispi przygotowuje projekt zmiany obecnej politycznej ustawy wyborczej we Włoszech. Zamierza on zaprowadzić praktykowane na prowincyach skrutynium list.

Po wyjeździe cesarza Wilhelma z Anglii i po zakończeniu układów z Francyą w sprawie Zanzibaru, uda się lord Salisbury na 6-tygodniowy pobyt da Royal i Villa Cecil pod Dieppe we Francyi. Rokowania z Francyą w kwestyi nowofundlandzkiej odroczone zostały do późnej jesieni.

Potwierdza się wiadomość, iż książę Ferdynand wprost z dóbr brata swojego Filipa Koburskiego, na Węgrzech, gdzie się zatrzyma kilka dni dla dokończenia kuracyi, przybędzie do Sofii przed 14 b. m. Dzień ten jest rocznicą wstąpienia na tron księcia i będzie obchodzony uroczyście.

Prasa londyńska przynosi następujące bliższe wiadomości o sytuacyi w Buenos-Ayres: Prezydent Argentyny, Celman przyrzekł, że zrezygnuje, jak skoro tylko spokój przywrócony zostanie. Otóż, gdy chwilowo nastąpiło uspokojenie, próbowali wiceprezydent rzeczypospolitej Pellegrini i generał Rocca (szwagier Celmana), nakłonić prezydenta, ażeby dotrzymał przyrzeczenia. Ponieważ on tego uczynić nie chciał, przeto obaj z nim zerwali. Prezydent ofiarował teki ministeryalne wszystkim po kolei członkom opozycyi, lecz wszyscy odmówili przyjęcia. Celman przyznał miastu stołecznemu także bardzo wiele przywilejów, atoli ludność, mimo to, domaga się ciągle jego ustąpienia. Mieszkanie Celmana otoczone jest silnym oddziałem wojska. Oficerowie pułków, które niedawno walczyły z sobą, teraz w najlepszej są komitywie. Także i oficerowie floty zajęli napowrót swoje stanowiska. W ogóle sytuacya polityczna jest bardzo poważna, a rozwiązanie jej zależy od tego, co Celman postanowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 sierpnia. W sprawie katastrofy kolejowej pod Pilznem (obacz *Kronikę* dzisiejszą) donoszą na podstawach autentycznych, że wał, z którego pociąg spadł, liczył 17 metrów wysokości, który to fakt łącznie z okolicznością, że katastrofa zaszła w nocy, przyczynił się znacznie do powiększenia nieszczęścia. Stwierdzono dalej, że podmyty przepust był nie dawno pod względem stanu swej budowy badany, lecz nie znaleziono wówczas żadnych braków ani niedokładności.

Peszt, 7 sierpnia. Gmina Moor, (w komitacie Stuhlweissenburg), zgorzała do szczętu. Kilka osób straciło życie. — W gminie Macsa (w komitacie peszteńskim), spłonęło 80 domów mieszkalnych.

Kopenhaga, 7 sierpnia. *National Tidende* dowiaduje się, że król z okazyi pobytu eskardy austro-węgierskiej wyda w dniu urodzin Najj. Pana wielki obiad dworski, zaś austro-węgierski poseł z tego samego powodu wielki bal; u duńskiego ministra marynarki odbędzie się wielki obiad, a duńska eskarda odbędzie paradę.

Berlin, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Köln. Ztg.* ogłasza rozmowę swego korespondenta z jednym z powierników cesarza Wilhelma. Według tejże lubi cesarz Wilhelm armię, ale nie jest wcale usposobiony wojowniczo. Gdyby wiedział, że odwiedzenie Paryża uważanoby za dowód jego szczerej chęci utrzymania pokoju z Francyą, pojechałby także do Paryża. Cesarz w przyszłym roku uda się do Hiszpanii.

Berlin, 7 sierpnia. Kongres medyków postanowił odbyć następujący kongres w r. 1893 w Rzymie.

Oficyalnie potwierdzają, że cesarz Wilhelm przybędzie dnia 10 b. m. do Helgolandu.

Berlin, 7 sierpnia. Międzynarodowy wiec wybrał komisyę międzynarodową w celu popierania sprawy palenia zwłok.

Hamburg, 7 sierpnia. W obec przesadnych wiadomości, jakie pojawiają się w prasie zagranicznej, zapewnia *Hamb. Corresp.*, na podstawie wiarogodnych informacyj, iż podczas dziewięciodniowego pobytu cesarza Wilhelma w Rossyi, znajdować się będą w jego otoczeniu tylko ks. Sasko-Altenburski, bliski krewny cara Aleksandra, kanclerz Caprivi i osoby zwykłej świty.

Petersburg, 7 sierpnia. *Agencya Północna* dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, iż rząd rossyjski nie zamierza przedsięwziąć przeciw żydom żadnych nowych zarządzeń.

Petersburg, 7 sierpnia. *Journal de St. Pét.* oświadcza z powodu mianowania biskupów bułgarskich w Macedonii, iż W. Porta nie powinna była tak się spieszyć z wypełnieniem życzenia p. Stambułowa. Życzenia te są wypływem pewnych aspiracyj politycznych, których popieranie nie jest bynajmniej w interesie W. Porty. Tego rodzaju uwagi nasuwają się same z siebie, a ambasador Nelidow miał obowiązek poczynić w ich duchu przedstawienia W. Porcie. *Journal de St. Pét.* stwierdza w końcu, iż w sprawie nominacyi biskupów nie doręczono W. Porcie żadnej noty. Tenże organ dotykając zajść w kościele armeńskim w Konstantynopolu czyni uwagę, że zachowanie się podżegaczy zaburzeń nie może być z pewnością usprawiedliwione; należy się jednak spodziewać, iż Porta uwzględni słuszne reklamacye ludności armeńskiej.

Przybył tu ambasador Nelidow.

Belgrad, 7 sierpnia. Prefekt okręgowy Todorowics mianowany został w miejsce zamordowanego Marinkovicsa wicekonsulem w Pristynie.

Poseł rossyjski Persiani wyjechał dzisiaj z powodu słabości do Paryża.

Sofia, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Układy między Austryą a Bułgaryą względem traktatu handlowego, zostaną w tych dniach na nowo rozpoczęte. Traktat przyjdzie niezadługo do skutku.

Sofia, 7 sierpnia. *Agence balcanique* donosi, że Stambułów doznał w Szumli najcieplejszego przyjęcia. Municypalność urządziła na cześć prezydenta ministrów bankiet, na którym wygłoszono mowy patryotyczne. Wieczorem odbyła się illuminacya miasta. Przed odjazdem wyniesiono Stambułowa na rękach aż do powozu.

Agence donosi, że biskup bułgarski, Teodozyusz, opuści dzisiaj Konstatynopol, ażeby objąć dyecezyę Ueskub.

Sofia, 7 sierpnia. Według urzędowego doniesienia z Konstantynopola, ...rety dla biskupów bułgarskich zo...ały wczoraj bułgarskim eparchom ...ręczone. Patryarcha ekumeniczny po...ł się do dymisyi.

Sofia, 7 sierpnia. Dzisiejszej nocy pożar zniszczył część składów wojskowych i koszary artylerzyckie. Zdaje się, iż ogień powstał skutkiem nieostrożności jednego z żołnierzy.

Rzym, 7 sierpnia. Dekretem królewskim z dnia 3 b. m. została czwarta sesya 16-go peryodu ustawodawczego zamknięta.

Rzym, 7 sierpnia. Czeladź rzeźnicka tutejszych rzezalni urządziła zmowę, a gdy komenda wojskowa dostarczyła właścicielom rzezalni żołnierzy, obznajmionych dostatecznie z rzemiosłem rzeźnickiem, powstało zbiegowisko. Policya interweniowała i aresztowała 27 strejkujących.

Paryż, 7 sierpnia. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, w procesie nihilistów wydany.

Paryż, 7 sierpnia. Francya uznała protektorat Anglii nad Zanzibarem i Mascatem, natomiast Anglia uznała protektorat Francyi nad Madagaskarem i przyrzekła udzielić swojemu tamtejszemu konsulowi *exequatur*.

Paryż, 7 sierpnia. Senat przyjął 274 głosami przeciw 9 głosom ustawę o stałych podatkach. Pewien bogaty Grek ofiarował milion franków na wzniesienie cerkwi prawosławnej w Paryżu.

Paryż, 7 sierpnia. Dochód z niestałych podatków w miesiącu lipcu przewyższył o 14 milionów cyfrę preliminowaną i był o takąż sumę większym, niż dochód w lipcu roku zeszłego.

Paryż, 7 sierpnia. Angielsko-francuska ugoda została wczoraj podpisana.

Paryż, 7 sierpnia. Izba przyjęła 297 głosami przeciw 136 porządek dzienny, w myśl którego wybrano komisyę śledczą dla katastrofy w St. Etienne. Komisya uda się w poniedziałek na miejsce.

Senat uchwalił projekt ustawy o podatkach bezpośrednich w brzmieniu, przyjętem przez Izbę deputowanych.

Sesye obu Izb zamknięto.

Madryt, 7 sierpnia. W prowincyach Walencya i Toledo zapadło na cholerę 127 osób, zmarło 62.

Lizbona, 7 sierpnia. Na granicę od Hiszpanii wysłano wojsko, w celu utworzenia kordonów sanitarnych.

Eastney, 7 sierpnia. Cesarz Wilhelm, wraz z książętami, przybył tu o godzinie 2-ej po południu, i świetnie został przyjęty, przyczem także obecni byli: Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan i oficerowie eskadry ausytrackiej.

Helgoland, 7 sierpnia. Wczoraj przybyli tutaj: tajny radca rządowy niemieckiego urzędu spraw wewnętrznych, Wermuth i kapitan korwety, Geissler. Wieczorem kapela kąpielowa odegrała hymn narodowy.

Cowes, 7 sierpnia. Po wczorajszym obiedzie cesarz Wilhelm, rozmawiając z kilkoma osobami, wyraził zadowolenie swoje z serdecznego przyjęcia w Anglii i z ciepłego tonu artykułów powitalnych. Dziś odbyło się śniadanie u królowej. Port w Cowes przepełniony jest okrętami wszelkiego rodzaju. O godzinie w pół do 2 udał się cesarz w towarzystwie księcia Walii i księcia Edynburskiego na yachcie „Albert“ do Eastney, gdzie się odbyła inspekcya artyleryi marynarki. Cesarz przypatrywać się będzie nowej metodzie atakowania pod osłoną dymu. Pogoda wspaniała.

Londyn, 7 sierpnia. *Times* otrzymały następującą depeszę z Szanghaju: Tłum ludzi, złożony z wieśniaków i żołnierzy, zburzył kolej, wiodącą do Luthai, podając, że kolej ta sprowadziła klęskę powodzi. Władze chińskie są w obec tych zaburzeń bezsilne.

Londyn, 7 sierpnia. Podczas wczorajszego bankietu ministrów w Mansionhouse, przemawiał Salisbury. Skreślił on położenie rzeczy w Europie, jako w ogóle pokojowe. Ugoda angielsko-niemiecka usunęła niebezpieczne kwestye sporne pomiędzy dwoma narodami, które zawsze ze sobą na stopie pokojowej żyć powinny. Egipt robi ciągłe postępy, tak pod finansowym, jak i pod innymi względami, atoli administracya angielska, której Egipt wszelkie reformy zawdzięcza, jest tam jeszcze niezbędną, Anglia zaś nie może usuwać się od zadań, które na nią bieg wypadków włożył.

Konstantynopol, 7-go sierpnia. Obiega pogłoska, że turecki ambasador w Berlinie, Tewfik basza, został zawezwany do osobistego złożenia sprawozdania, co ma pozostawać w związku z zmianą ambasadorów w Berlinie, Paryżu i Londynie.

New-York, 7 sierpnia. Morderca Kempler, stracony został zapomocą elektryczności.

Ateny, 7 sierpnia. Doniesienie *Ag. Havasa*: Rozdwojenie w łonie opozycyi, zdaje się, nastąpi niebawem, co przy nowych wyborach zapewni zwycięstwo gabinetowi Trikupisa.

Buenos-Ayres, 7 sierpnia. Dymisya Celmana została przyjętą, a Pellegrini mianowany prezydentem, co prasa przychylnie przyjęła.

Zanzibar, 7 sierpnia. Doniesienie Reutera: Angielski konsul generalny wręczył sułtanowi gratulacye królowej Wiktoryi, z powodu wydania dekretu w sprawie niewolnictwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 97·60, Węgierskie akcye kredytowe 358·50, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Union 240·25, Akcye kolei Karola Ludwika 204 25, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 140.75, Losy tureckie 35·60, Akcye kolei państwowej 238·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 148·—, Akcye tytoniowe 122·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 233·25, Akcye banku dla krajów koronnych 230·30, 4-prc. węgierska renta złota 101·85, Akcya banku związkowego 120·70, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·65, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 sierpnia 1890 r. godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 sierpnia 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 308·—, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank 240·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 140·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 231·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·30, Napoleondor 9·20·½, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·90. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·96 do 6·98 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 184 95 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39·30 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący —·— fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 7 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. hr. Oppersdorf z Wiednia, W. Toczyski Radruża, W. Mierzański z Krytwouły, J. Jaworski z Tarnowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Stadnicki z Horodenki, L. hr. Grocholski z Postumyt, G. Thuma z Pragi, S. N. Kalmann z Miskolcz.

Hotel Francuski.

Pp. K. Zaremba z Podhajec, E. Mossettig z Triystu, M. Lilienfeld z Podhajec.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
dr. Marek Urech
b. sekundaryusz c. k. szpitala im. „Rudolf Stiftung“ w Wiedniu, również specyalista do chorób
uszu, nosa, gardła i ust,
ordynuje od godz. 9—10 przed południem i od 2—4 po południu, ulica Żółkiewska L. 1 (naprzeciw apteki p. Blumenfelda). 4090

Kupuję i sprzedaję wszystkie papiery wartościowe, jako to: akcye, pryorytety, listy zastawne, obligacye i wszelkie monety pod najkorzystniejszemi warunkami
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie. 4296
Wydawni two gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincyę zł. 1.80.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6. sierpnia 1890

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	50	231	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^{1}/_{2}$ l.	95	40	96	10
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^{1}/_{4}$ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	44
Dukat cesarski	5	44	5	52
Nepoleondor	9	16	9	24
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	36—	1	38—
100 marek niemieckich	56	40	56	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 sierpnia 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 35	88.55
luty-sierpień	88.35	88 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.60	89.80
kwiecień-październik	89.65	89.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 75	146.75
„ „ 1864 po 100 złr.	177.75	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.—	148.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.70	108.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.—	109 75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30	89.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	159.—	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	22?.90	230.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	98?.	983.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80 —	81.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	370.—	372.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	205.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230 —	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	238.50	239.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.—	141.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 50	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.40	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^{1}/_{2}$ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.50	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	90.25	91.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 50	101 50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56 50	57 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.80	22.30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.40	19 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 60	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 95	116.35
Paryż za 100 fr.	45.80 —	45.87 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.45.—	5.47.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.19 50	9.21.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	40
„ „ „ w srebrze	89	70
Renta w złocie	108	70
5 pr. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku austro-węgier.	981	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	307	75
Londyn	116	—
Napoleondor	9	$20^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	56	$67^{1}/_{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4807 (4985 1—3)

W dniach 9 września 1890 i 13 października 1890 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie tut. licytacya 15/60 części realności wedle wykazu hip l. 234 księgi grunt. Rawa dłużnika Ozyasza Felsensteina własnych pod nr. k. 117 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 400 złr. zpn. na rzecz Asziela Stockhammera.

Cena wywołania 894 złr. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli i tych, którzyby dopiero po dniu 9 kwietnia 1890 do hipoteki weszli ustanawia się dr. Bernfelda adwokata w Rawie.

Reszta warunków wyciąg hipot. i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, 30 czerwca 1890.

L. 6953 (4986 1—3)

Dnia 13 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 17go września 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hipot. 305 gminy Bełełuja objętej, spadkobierców Pawła Serdeńko własnej, na rzecz Schmula Thau pto 20 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rosenheck w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 28 czerwca 1890.

L. 7488 (4980 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakóbowi Mateniuk Hryniów i Semaniowi Finiew Semczuków pto 15 rat po 9 zł. 44 ct. i resztę kapitału 106 zł. 54 ct. na dniu 2 września 1890 i 14 października 1800 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 dłużnika Jakóba Mateniuka Hryniowego wyk. hip. 125 i realność dłużnika Semania Finiow Semkowego 129 wyk. hip. w Uhrynowie średnim własnych, na którym pierwszym terminie realności te za cenę wywołania ad a) 150 zł., ad b) 100 zł., na drugim także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną

Wadya wynosi ad a) 15 zł., ad b) 10 zł.

Warunki i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.

Kałusz, 13 lipca 1890.

L. 3970 (4968 1—3)

W dniu 3 września 1890 i w dniu 1 października 1890 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszem Sądzie w biórze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż połowy realności Abrahama Roesslera w Jaśle objętej whl. 528 na 150 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności firmy General Agentur der The Singer Manufacturing Company in New York G. Neidlinger w kwocie 56 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 30 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr Chwalibóg Władysław adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Jasło, dnia 19 lipca 1890.

L. 2609 (4984 1—3)

Ces. kr. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, iż przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 72 w Potoku wedle wyk. hip. nr. 393 tejże gminy, dłużnika Pawła Spiewaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 7 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. 10 lutego i 10 sierpnia 1886, 1887, 1888 i 10go lutego 1889 do zapłaty zapadłych z 9 prc. odsetkami, od dnia zapadłości każdej raty reszty kapitału 121 zł. 71 ct. i 11 zł. 23 ct. z 9 prc. od setkami od 10 lutego 1889 premii półrocznej po 93 ct. i kosztów w kwocie 15 zł. 88 ct. dnia 10 września 1890 i 15 października 1890 o godzinie 10 rano w budynku tutejszosądowym, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt opisu przynależności można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowihz.

Rohatyn, dnia 3 marca 1890.

L. 6370 (4981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Ludwika Wadowskiego w kwocie 40 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 10 września i 13 października, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 67 gm. Paszkówka na Antoniego Hardeckiego zapisanej.

Cena szacunkowa wywołania 427 zł. 68 ct.

Wadyum 42 zł. 76 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k notaryusz w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 19 lipca 1890.

L. 8134 (4971 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Maryanny Filcowej przeciw Janowi Macowiczowi o 150 zł., 2 zł, 1 zł. 50 ct. i 1 zł. wa. sprzedawać będzie na dniu 12 września 1890 o godzinie 10tej przed południem najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 357 zł. 87 ct. wa., zaś na dniu 10 października 1890 o godzinie 10tej przed południem, także poniżej tej ceny, 7/8 części realności położonej w Samborze w gromadzie Średniej pod l. 30/17 Jana Macowicza własnej.

Wadyum wynosi 36 zł. w. a. i może być w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem.

Akt ocenienia i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Brylińskiego.

Sambor, dnia 29 lipca 1890.

L. 3833 5889 (4955 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakimowi Hajdukowowi o 350 zł. wa. zpn. zawiadamia iż dnia 9 września 1890 i dnia 13 października 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. 3. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 62 i połowy realności wyk. hip. 63 i połowy realnoś i wyk. hip. 62 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa wielka objętych, na imię Jakima Hajduka wpisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dla realności l. wyk hip. 62 objętej 1000 zł., dla połowy realności l. wyk. hip. 63 objętej 100 zł. przyjęta przez zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takowe.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej $^{1}/_{3}$ części z ceny wywołania

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 lutego 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedać się mających nieruchomościach jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 24 kwietnia 1890.

L. 5265 (4904 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie gal. Banku hipot przeciw Wiktorowi Błażowskiemu celem ściągnięcia sumy 18.777 złr. 32 ct. aw. z odsetkami po 7 prc. od dnia 20 maja 1889 i kosztami w ilości 14 złr. 32 ct. aw. przedsięweźmie na dniu 19 września 1890 o godz. 10 przed południem, publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa ad Żurawina czyli Dydowa dólna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 44.790 złr. aw.

Sprzedaż nastąpi i, poniżej ceny wywołania za jakąbolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 2.240 złr. aw. i może być w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub w książeczce gal. kasy oszczędności złożone.

Inne warunki i wyciąg hipot. są w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. p. Dr. Pawliński.

Sambor, 10 czerwca 1890.

L. 10494 (4746 1—3)

Dnia 18 września 1890 i 23 października 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej niewydzielonej połowy realności wyk. hip. 281 ks. gr. gminy Czyszki 1/4 części realności wyk. hip. 56 tej samej księgi w sprawie Dr. Józefa Fiternika przeciw Antoniemu Dykiel pto 50 złr. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi dla pierwszej realności kwotę 225 złr. a dla drugiej 6 złr. 50 ct.

Wadyum 22 50 i 65 ct.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną bedzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel jest adw. Dr. Budzynowski.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 10 lipca 1890.

L. 1807 (4958 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 19 w Boczowie dłużniczki Maryi Zygarlińskiej własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 250 zł.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 30 maja 1890.

L. 2952 (4960 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godź. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 42 w Pogwizdowie dłużników spadkobierców śp. Antoniego Wełny własnej na rzecz Chaskla Nebenzahla pto 80 zł.

Cena wywołania 1532 zł. 33 c.

Wadyum 153 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registratrze.

Wiśnicz, 19 czerwca 1890

Zl. 5067

AVISO.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau

20.000 Meterzentner Heu lieferbar	3000	Meterzentner im Monate	Oktober	1890
	3000		November	
	4000		December	
	5000		Jänner	1891
	5000		Februar	
7.000 Meterzentner Schabstroh lieferbar	1000	Meterzentner im Monate	Oktober	1890
	1000		November	
	1000		December	
	2000		Jänner	1891
	2000		Februar	

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz

16.000 Meterzentner Heu lieferbar	1100	Meterzentner	bis 15 September	1890
	1100		„ 30 September	
	2200		„ 31 Oktober	
	3200		„ 31 December	
	3200		„ 31 Jänner	1891
	2100		„ 28 Februar	
	3100		„ 31 März	

III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów

15.000 Meterzentner Heu lieferbar	2200	Meterzentner im Monate	September	1890
	2200		October	
	2200		November	
	2200		December	
	2200		Jänner	1891
	2000		Februar	
	2000		März	

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 25 August 1890 um 11 Uhr Vormittags bei der Intendanz des I. Corps in Krakau im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Heu oder Stroh" versehen, eingebracht werden. Die Verkaufsanträge sind mit einer 50 Kr. Stempelmarke zu versehen,

Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Parthien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen, oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, das über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugn's u. z. wenn sie protokollirte Firmen haben, von der Handels- u. Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Bielitz und Friedek vom Magistrate) auf ämtlichen Wege bei der Intendanz des I. Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

4. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Das Heu ist in Gebünden à 5 Kilogramm, das Schabstroh in Gebünden à $8^1/_2$ Kilogramm abzustellen; das Strohband hat bei dem Heu vorzuschlagen. Jeder Offerent hat überdies anzugeben, welches Gutgewicht er per Meter-Zentner Heu, beziehungsweise Schabstroh gewährt. Grummet ist von der Lieferung ausgeschlossen.

6. Die Abstellung beider Artikel hat in die Depots der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen u. z. beim Militär-Verpflegs-Magazine in Krakau zur Hälfte nach Podgórze in das Salinen-Depot, zur Hälfte nach Krakau Bastion IV.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsantrage ausdrücklich zu bedingen.

8. Die Bezahlung erfolgt und zwar: rücksichtich des Artikels Heu: für die in den Menaten September, October und November 1890 abgestellten Mengen sofort nach anstandloser Abstellung, für die im Monate December 1890 eingelieferten Quantitäten im Monate Jänner 1891; rücksichtlich des Artikels Schabstroh; für die in den Monaten October, November und December 1890 an das Militär Verpflegs-Magazin in Krakau abgestellten Mengen im Jänner 1891; schliesslich für alle übrigen in das Jahr 1891 fallenden Liefermengen sofort nach erfolgter anstandsloser Abstellung.

9. Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung, zahlt das Aerar.

10 Das Heu und das Schabstroh muss die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben, und es wird in dieser Beziehung, dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung von der Intendanz des I. Corps in Krakau unter Nr. 5067 vom 28 Juli 1890 ausgefertigte Usance-Heft hingewiesen.

Die Verkäufer müssen im Verkaufsantrage und im Schlussbriefe ausdrücklich erklären, dass ihnen das erwähnte Usance-Heft seinem vollen Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch die vorstehenden Bestimmungen modifizirt wird, in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes beiderseits massgebend bleibt.

11. Die vorgeschriebenen Usancen-Hefte können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Olmütz und Tarnów gegen Erlag von 8 Kreuzern gekauft, beziehungsweise per Post bezogen werden.

12. Bei den erwähnten Verpflegs-Anstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

Von der Intendanz des k. u. k. I. Corps.

Krakau, am 28 Juli 1890.

(4933 1–3)

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim.

I. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Krakowie.

20.000 metr. cetnarów siana do odstawienia	3000	metryczn. cetn. w miesiącu	październiku	1890
	3000		listopadzie	
	4000		grudniu	
	5000		styczniu	1891
	5000		lutym	
7.000 metr. cetn. słomy (równianki) do odstaw.	1000	metrycz. cetn. w miesiącu	październiku	1890
	1000		listopadzie	
	1000		grudniu	
	2000		styczniu	1891
	2000		lutym	

II. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Ołomuńcu

16.000 metr. cetnarów siana do odstawienia	1100	metryczn. cetn. do	15 września	1890
	1100		30 „	
	2200		31 października	
	3200		31 grudnia	
	3200		31 stycznia	1891
	2100		28 lutego	
	3100		31 marca	

III. Dla wojskowego prowiant. magazynu w Tarnowie

15.000 metr. cetnarów siana do odstawienia	2200	metryczn. cetn. w miesiącu	wrześniu	1890
	2200		październiku	
	2200		listopadzie	
	2200		grudniu	
	2200		styczniu	1891
	2000		lutym	
	2000		marcu	

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na któtszy termin zobowiązywać nad 10 dni, mają być oddane w zapieczętowanej kowercie z napisem „podanie cen sprzedaży na siano i słomę" najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1890 o godzinie 11 przed południem w biórze intendantury I. korpusu w Krakowie. Podania cen sprzedaży muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów.

Podania cen sprzedaży nadeszłe zapóźno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej aż do 100 cetnarów metrycznych; przy czem sobie zarząd wojskowy zastrzaga prawo zatwierdzenia także tylko jednego, lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Każdy intendanturze nie znany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli firma jego jest protokółowaną, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową. w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną — (w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie Bielsku i Frydku przez magistrat miasta) w drodze urzędowej do intendantury I. korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłąne zostało.

4 Przedsiębiorcy nieznani dostatecznie intendanturze, mają zapewnić spełnienie swych zobowiazań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Siano ma być odstawione w wiązkach po 5 kilogramów, słoma (równianka) w wiązkach po $8^1/_2$ kilogramów; ciężar powrósła ze słomy przy sianie nie będzie wliczony w ciężar wiązek, nadto ma każdy oferent podać, jaką nadwyżkę zobowiązuje się oddać przy cetnarze metrycznym siana, względnie słomy (równianki). Otawę (Grummet) wyklucza się od dostawy.

6. Odstawienie obydwu artykułów ma nastąpić do składów zwyż wymienionych wojskowych magazynów prowiantowynh według wskazówek tychże, a mianowicie dla magazynu prowiantowego w Krakowie w połowie do Podgórza do magazynu salinarnego a w połowie w Krakowie do bastionu IV.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, jednak musi być to w podaniu cen sprzedaży zawarunkowanem.

8 Zapłata nastąpi a mianowicie, co do siana:

Za ilości odstawione w miesiącach: wrześniu, październiku i listopadzie 1890 r. natychmiast po należytem uskutecznieniu dostawy, za ilości odstawione w miesiącu grudniu 1890, w miesiącu styczniu 1891; co do słomy: za ilości odstawione w październiku, listopadzie i grudniu 1890 do wojskowego prowiantowego magazynu w Krakowie w styczniu 1891, w końcu za wszystkie pozostałe dostawy na rok 1801 zaraz po należytem uskutecznieniu dostawy.

9. Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie Zarząd wojzkowy.

10. Siano i słoma (równianka) musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tychże artykułów, i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży, na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Heft), który dla dotyczącej rozprawy w biórze Intendantury I. korpusu w Krakowie pod nr. 5067 daty 28 lipca 1890 r. wystawiony się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że zwyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usance-Heft) w całości znają, i że tenże zeszyt o ile zwyż podane postanowienia, treści warunków w tymże zeszycie zawartych, nie znoszą, we wszystkich punktach dotyczących załatwienia ich interesu sprzedaży obustronnie zobowiązywać ma

11. Przepisane zeszyty warunków (Usancen-Hefte) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, Tarnowie, za złożeniem 8 ct., względnie mogą być takowe także pocztą przesłane.

12. W zwyż wymienionych magazynach wojskowych mogą być również udzielone dotyczące informacye.

Z Intendantury c. i k. I-go Korpusu.

Kraków. dnia 28 lipca 1890 r.

L. 3352 (4939 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Mandla cessyonaryusza Mendla Neumana w kwocie 47 złr. 62 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 461 w Husiatynie położonej a to: 1/6 części ciała wyk. hip. l. 566, a 1/3 części ciała hip. l. 569 ks. gr. gm. kat. Husiatyn objętej dłużnika Franka Szewczuka własnych, na rzecz egzekucyę prowadzącego cessyonaryusza Matesa Mandla dnia 25 sierpnia 1890 i dnia 22 września 1890 każdym rezem o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 251 złr. 90 ct.

Wadyum 25 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Husiatyn, 20 maja 1890.

L. 10769 (4899 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Banku krajowego w sumie 529 zł. 84 ct. w. a. i t. d. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej do masy konkursowej H. B. Kohanego i do Racheli Kohanowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 10 września 1890 i w dniu 10 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 34.000 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3400 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 10 lipca 1890.

L. 1988 (4853 2—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. u. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 Oktober 1890 bis Ende September 1891 wird beim Lemberger k. u k. Militär-Verpflegs-Magazine (Janower Gasse Nr. 3) die Arrendirungs-Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte und zwar:

am 25 August 1890

für die Sicherstellung des Heu- Streu- und Bettenstroh-Bedarfes für die Stationen: Żołkiew, Mosty Wielkie, Krechów, Brzeżany mit Kozowa, Rohatyn, Złoczów und Brody mit Smolno abgehalten werden, und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 177, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnisheft, welches in der Amtskanzelei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu jedermann's Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Vom k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine.

Lemberg, am 19 Juli 1890.

L. 4310 (4940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 673, 674 ks. gr. dla tejże gminy dłużnika Arona Wachsa własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Bojarskiego w kwocie 100 wa. z., pn. dnia 1 września 1890 i dnia 1 października 1890, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za cenę szacunkową 1350 lub wyżej ceny szacunkowej jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipot. na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 135 złr.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj. po dniu 23 maja 1890 do tabuli weszli, kuratorem Leona Adlersteina z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 4 lipca 1890.

L 1212 (4943 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Łańcucie ogłasza że w dniach 28 sierpnia i 25 września 1890 o godz. 10 rano sprzedaną będzie realność lwh. 396 objętą w Rakszawie położona Jana i Maryanny Babiarzów własna i połowa realności tamże lwh. 274 objętej Walentego Dudka własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 135 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi dla realności lwh. 396 objętej 80 złr. dla realności lwh. 398 objętej 45 złr. dla połowy realności lwh. 274 objętej 180 złr. wa., zaś wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych.

Akt oszacowania wyciąg hipot i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 5465 (4911 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Władysława Illukiewieza odbędzie się tamże w dniach 26 sierpnia 1890 i 25 września 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 68 i 69 w Mościskach ut Dom II. pag. 273 nr. 10 haer i Tom IV pag. 167 nr. 13 haer. Władysława Illukiewicza własnej.

Na pierwszym terminie ta realność sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, a na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 314 zł. 28 ct aw.

Resztę warunków i akta dotyczące w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Mościska dnia 21 czerwca 1890.

L. 3700 (4957 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 11 sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 września 1890 nawet poniżej takowej licytacyę realności wyk. hip. l 303 gminy kat. Przegnojów Mikołaja Semków Iwanów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego gliniańskiego pto. 80 zł. zpn.

Cena wywoławania 146 zł.

Wadyum 14 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany 25 czerwca 1890.

L. 6042 (4963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy Zaliczkowej sumy 102 zł. 50 ct. wa. z pn. licytacyę realności własnej. wyk. hip. l. 177 gminy Kleparów objętej na dzień 21 sierpnia 1890 i na dzień 25 września 1890 zawsze o godz. 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus, registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dzięzielewicz.

Lwów, dnia 6 czerwca 1890.

L. 3872 (4907 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku ck. Sądu powiatowego w Zborowie z dnia 20 marca 1886 l. 838 celem zaspokojenia wywalczonej tym wyrokiem przez Samuela Lusera dw. im. Barbasza i przez i przez Ryfki Barbasz pretensyi w kwocie 365 złr. z odsetkami po 8 prc. od dnia 24 lutego 1884 bieżącymi tudzież kosztów sporu 10 złr. 23 ct. kosztów egzekucyi 10 złr. $7^1/_2$ ct. i kosztów niniejszego podania w kwocie 9 złr. 81 ct aw. po strąceniu sumy 53 złr. i 123 złr. 41 ct. aw. przymusowy publiczny przetarg sumy 217 złr. 65 ct. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką w Pomorzanach w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 1024 ks. gr. miasta Złoczowa, wedle karty B. poz. 1 Józefa Leiba dw. im. Kupferwassera własnej, w karcie C. poz. 6 zahipotekowanej a na podstawie tus. uchwały z dnia 16 listopada 1889 l. 8724 wedle karty C. poz. 1 nadciężarów dla egzekutowanej na wstępie wspomnianej pretensyi na rzecz Samuela Lusera dw. im Barbasza i Ryfki Barbasz zahipotekę służącej, wyznaczając do przedsięwzięcia tego przetargu dwa termina, a mianowicie na dziev 25 sierpnia 1890 i na dzień 22 września 1890, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi zahipotekowana suma 217 złr. 65 ct.

Wadyum składa się przed rozpoczęciem licytacyi w okrągłej sumie 22 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. przejrzane być mogą w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1880 jako dnia wydania wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej sumie 217 złr. 65 ct. aw. uzyskali prawa rzeczowe, lub którymby uchwała licytacyjna, lub uchwały w tej sprawie później wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły do rąk kuratora równocześnie ustanowionego adw. Dr. Billeta z podstawieniem adw. Dr. Mijakowskiego w Złoczowie i przez edykta.

Złoczów, 28 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 5903 (4966 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Maksa Silberfelda, kramarza towarów galanteryjnych i bławatnych w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Rosner w Białej ze substytucyą p. adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 września 1890 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 13 października 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Wadowicach, dnia 3 sierpnia 1890.

L. 148 (4976)

Uwiadamiam wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa kredytowego w Busku, że dnia 21 sierpnia 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze mojem tutejszego sądu powiatowego zgromadzenie ogółu wierzycieli, celem przyznania wynagrodzenia byłemu zawiadowcy masy Ignacemu Mojseowiczowi i celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonej pretensyi.

Busk, dnia 12 lipca 1890.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8330 (4930 3—3)

Dla umysłowo chorej Julii Dworzanin ustanowiono kuratorem ks. Justyna Dworzanina z Dubowca w miejsce zmarłego kuratora ks. Mikołaja Latorowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 20 listopada 1889.

L. 4611 (4941 3—3)

Tymońko Stasyszyn z Budyłowa uznany marnotrawnym, kurator Antoni Golinowski z Budyłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 czerwca 1890.

L. 5707 (4836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Franciszek Klaja z Marcyporęby nr. 28 uznany został marnotrawcą a kuratorem jego jest Jan Błachut.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 10 lipca 1890.

Konkursa.

L. 27006 (4945 3—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ławrowie w powiecie Staro miejskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 180 zł. na pieszego posłańca codziennie do Spasa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 bm. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 1945 (4932 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim:

I. Na posadę nauczyciela w 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Myślenicach z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł. ewentualnie z dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem względnie 120 zł. na pomieszkanie.

II. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Dolnej wsi, 2) Głogoczowie, 3) Grzechyni, 4) Jachówce, 5) Jaworniku.

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Biertowicach, 2) Bystrej, 3) Górnej wsi, 4) Krzczonowie, 5) Tenczynie, i 6) Wysokiej.

IV. Na posady nauczycieli młodszych przy 2 klasowej szkole ludowej: 1) w Skawicy (200 zł.), 2) Sułkowicach (240 zł.), i 3) Zawoi (240 zł.)

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) niemniej patentem nauczycielskim do szkół ludowych pospolitych, zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych najdalej w terminie 6 tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady w Myślenicach będą mieli kompetenci, posiadający uzdolnienie do: „uczenia spiewu z nut“.

Podania po upływie terminu wniesione, lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Myślenicach, dnia 30 lipca 1890.

L. 54188 (4980 1—3)

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 21 lipca 1890 l. 15181 ogłasza się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki przy c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych tysiąca dwustu (1200) zł. aw. i dodatek aktywalny IX. klasy rangi rocznych trzystu (300) zł. aw.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, a to bezpośrednio lub jeśli zostają w służbie publicznej za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, najdalej do 25 sierpnia 1890.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1890.

L. 2637 (4948 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 180 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Czerniowcach z poborami VIII. klasy rangi z dniem 26 sierpnia 1890.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 13085 (4967)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawie §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderzanie artykułu umiszczenoho w czyśli 14 czasopysy „Zerkało“ z dnia 15, 27 jutija 1890 pid napysom „Za naszą i waszą wolność“ mistit w sobi znamena prowyny z §. 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj:

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 1 awhusta 1890.

Zl. 171 (4802)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 29 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, vom 18 Juli 1890 I. in dem auf Seite 1 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Der Arbeiterschutz in Oesterreich“ in der Stelle von „Minister und Abgeordnete“ bis „Ausuahme Rußlands besteht“ das Vergehen nach § 300 St. G. II in dem in der Beilage: „Unterhaltungsblatt der Arbeiter-Zeitung“ auf Seite 5 und 6 enthaltenen Gedichte mit der Ueberschrift: „Die Truppenrevue“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 491 bez. 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 Juli 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 520 der dperiodischen Druckschrift: „„Zeitung für Landwirthschaft“ vom 20 Juli 1890 in dem auf Seite 501 und 502 unter der Rubrik: „Redactions-Briefkasten“ enthaltenen Notizen mit den Anfschriften: „F. G. in Hütting; C. B. in O.; F. E. und F. Sch. in U.“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 23. Juli 1890.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1890, Z. 5561, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Slovenski Svet“ wegen des Gedichtes: „Pomladanje eligije“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Juli 1890, Z. 6099, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 28 Juni 1890 wegen des Artikels: „Mit ungleichem Maße gemessen“ nach § 300 St. G. und wegen des Artikels: „Uebermals die Schule“ nach den §§ 303 und 488 St. G. dann Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1890, Z. 16716, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 1 Juli 1890 wegeu des Artikels: „Usudek o projevech Zidu w Cechach“ nach § 302 St. G. und wegen des Artikels: „Konfiskace“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1890, Z. 5331 Stf., die Weiterverbreitung der Nr.

50 der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 25 Juni 1890 wegen des Artikels: „327 Beschlagnahme" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 170 (4781)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft [illegible]nnt, daß der Inhalt der Nr. 29 [illegible]dischen Druckschrift: „Wiener Caricatu[illegible]m 20 Juli 1890 in dem auf Seite 3 unter der Rubrik: „Groß Wien" enthaltenen A[illegible]el mit der Aufschrift: „Die Weltdame" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 Juli 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 26 der periodischen Druckschrift: „Das freisinnege Inland" vom Juli 1890 in dem auf letzten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Freidenkerische Aphorismen" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. Juli 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 34017 (4961)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1890 wylosowane zostały następujące obligacye:

A. Przy XXXIV. losowaniu 6 prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1873.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 666, 715, 731, 737, 759, 760, 792, 809, 810, 827, 845, 847, 848, 972, 980, 1154, 1158, 1169, 1174, 1273, 1350, 1354, 1377, 1388, 1398, 1400, 1482, 1510, 1757, 2037, 2819, 2827, 3354, 3359, 3371, 3388, 3404, 3409, 3470, 3508, 3522, 3534, 3650, 3801, 3812, 3855, 3937, 3976, 4070, 4425, 4444, 4445, 4855, 4917, 4984, 4991, 4993, 5249, 6183, 6198.

Ser. B. po 500 zł. aw nr. 275, 279, 316, 351.

Ser. C. po 500 zł. nr. 23, 181, 508, 674, 724, 772, 784, 805.

Ser. D. po 1.000 zł. aw. nr. 161, 186.

B. Przy XIV. losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1883.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 155, 172, 197, 577, 675, 796, 962, 1061, 1202, 1220, 1246, 1463, 1899, 1953, 2111, 2221, 2285, 2354, 2496 2629, 2762, 2953, 2985, 3086.

Ser. B. po 500 zł. aw. nr. 563. 617, 736, 1128. 1168, 1245, 1435, 1470, 1705, 1911; 1956, 1988.

Ser. C. po 1.000 zł. aw. nr. 14, 71, 94, 400, 593, 710, 724.

Ser. E. po 10.000 zł. aw. nr. 51.

C. Przy XII. losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1884.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 519, 668, 816, 998.

Ser. B. po 1.000 zł. aw. nr. 309.

Ser. C. po 5.000 zł. aw. nr. 91.

D. Przy XI losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1885.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 80, 133, 158, 285.

Ser. B. po 1.000 zł. aw. nr. 126, 150.

E. Przy IV. losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1888.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 4, 34, 51 80.

Ser. C. po 1.000 zł. aw. nr. 40, 182.,

F. Przy III. losowaniu $4\frac{1}{2}$ prc. galic. pożyczki krajowej z roku 1889.

Ser. A. po 100 zł. aw. nr. 14, 106, 111, 188, 189, 190, 389.

Ser. B. po 500 zł. aw. nr. 146, 278.

Ser. C. po 1.000 zł. aw. nr. 146, 159.

Z dawniej wylosowanych obligacyi nic przedstawiono dotąd do wypłaty następujących nr.

1. w pożyczce krajowej z roku 1873.

Ser. A. nr. 1118, 1123, 1290, 1543, 2039, 2997, 3383, 3385, 3399, 3408, 3422, 3490, 3513, 3538, 3540, 3739, 3740. 3810, 3813, 3817, 3830, 3844, 3854, 4072, 4073, 4363, 4410, 4411, 4412, 4413, 4441, 4443, 5120, 5201, 5299, 5300, 6274, 6290.

Ser. B. nr. 55.

Ser. C. nr. 116, 137, 232, 443, 587, 745.

Ser. D. nr. 224.

2 w pożyczce krajowej z roku 1883.

Ser. A. nr 47, 123, 134, 148, 366, 503, 526, 553, 654, 661, 905, 1040, 1103, 1139, 1240, 1273, 1316, 1492, 1699, 1756, 1817, 1926, 2121, 2242, 2325, 2614, 2646, 2755, 2910, 2934, 3003, 3006.

Ser. B. nr. 30, 84, 100, 107, 126, 415, 473, 630, 644, 789, 879, 1217, 1239, 1296, 1317, 1371, 1464, 1879, 1924, 1929.

Ser. C. nr, 8, 299, 338, 408, 659.

Ser. D. nr. 43.

3. w pożyczce krajowej z roku 1884.

Ser. A. nr. 16, 86, 206, 228, 236, 253, 494, 499, 581, 609, 640, 799, 800, 824, 978.

Ser. B. nr. 191, 201, 208, 237, 257,

4. w pożyczce krajowej z roku 1885.

Ser. A. nr. 115, 141, 202.

Ser. B. 113, 156.

Amortyzowane i zakwestyonowane obligacye i kupony.

a) w pożyczce krajowej z roku 1873.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano 6 prc. obligacyę Ser. A. nr. 3531 na 100 zł. aw. z kuponami od 1 listopada 1889 bieżącymi.

b) w pożyczce krajowej z roku 1883.

Amortyzowano kupon z 1 listopada 1885. Ser. B. nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano:

Kupon z 1 maja 1886. Ser. C. nr. 695 na 22 zł. 50 ct.

Kupon z 1 listopada 1886. Ser. D. nr. 50 na 112 zł. 50 ct.

c. w pożyczce krajowej z roku 1884.

Amortyzowano Kupon z 1 listopada 1885 Ser C. nr. 65 na 112 zł. 50 ct.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 listopada 1890 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:
we Lwowie: w Kasie krajowej;
w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w Domu bank. A. Mendelsburga;
w Pradze; w zakładzie „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 589 (4962)

Oeffentliche Vorlesungen.

im Winter-Semester 1890/91 an der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien.

Das Winter Semester beginnt am 1 October.

1. Allgemeine Gegenstände.

Mathematik, Professor Dr. O. Simony Ppysik und Mechanik, derselbe. — Meteorologie und Klimatologie, Professor Dr. J. Breitenlohner. — Praktische Meteorelogie, derselbe. — Anorganische Chemie, Professor Dr.H Weidel. — Agricultur-Chemie, derselbe. — Mineralogie und Petrographie, Docent Professor Dr. G. A. Koch. — Anleitung zum Beschreiben und Bestimmen der nutzbaren Mineralien und Gesteine derselbe. — Mineralparagenese mit besonderer Berücksichtigung der technisch und landwirdschaftlich wichtigen Mineralien, Docent Dr. R. Scharizer. — Anatomie und Physyologie der Pflanzen, Professor Dr. J. Böhm. — Allgemeine Zoologie, Professor Dr. F. Brauer. — Fischereibetrieb, Professor Forstrath G. Henschel. — Volkswirthschaftslehre I. Theil Professor Dr. W. Neurath. — S atistik der Bodencultur derselbe. — Agrar Statistik, Docent Dr. J. v. Roschmann. — Ueber Getreidehandel, derselbe. — Verwaltungs- und Rechtslehre, Professor Dr. G. Marchet. — Meliorationswesen, I. Theil (allg. Wasserbau), Professor Dr. E. Perels. — Encyclopädie der Hochbaukunde, Professor W. Ritter v. Doderer. — Regulirung der Wasserläufe, Proffessor Oberninspektor A. Oelwein. — Anlage und Construction von Stallungen und Wirthschaftsgebäuden, Docent L. Abel. — Französische Sprache und Literatur, Lehrer E. Albert. — Englische Sprache und Literatur, Lector Fr. B. Norman. — Stenographie Lehrer J. Schiff. — Chemisches Practicum, Professor Dr. H. Weidel. — Conversatorium aus der Anatomie und Physologie der Pflanzen, Professor Dr. J.Böhm. — Volkswirthschaftliches Conversatorium, Professor Dr. W. Neurath.

II. Für das landwirthschaftliche Studium.

Elemente des Feldmessens, Professor Th. Tapla — Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunde, I. Theil, Professor Dr. C. Perels. — Allgemeine Pflanzenproductionslehre, Professor D. A. Ritter v. Liebenberg. — Allgemeiner- Obst und Weinbau Docent A. Freiherr v. Babo. — Landwirthschaftliche Samencunde, Docent Dr. Th. Ritter von Weinzierl. — Naturgeschichte der der Landwirthschaft schädlichen Insecten, Professor Forstrath G. Henschel. — Morphologie und Physiologie der Hausthiere mit Anwendung auf Thierproduction, Professor Dr. M. Wilckens. — Zucht und Pflege des Rindes, Docent L. Adametz. — Molkereiwesen derselbe. — Chemie der Futtermittel, Docent Dr. E. Meissl. — Krankheiten der Hausthiere, Professor Dr. J. Bayer. — Landwirthschaftlich-chemische Technologie, einschliesslich der chemisch-technischen Untersuchungen, Proffessor Fr. Schwackhöfer.— Landwirthschaftliche Betriebslehre, Proffessor Regierungsrath W. Hecke. — Einfache und doppelte Buchhaltung für das Einzelgut und den Gütercomplex I. Theil, Docent Professor J. Pohl. — Geodätisches Practicum Professor Th. Tapla. — Uebungen im Laboratorium des Pflanzenbaues, Professor Dr. A. Ritter von Liebenberg.—Landwirthschaftlich-mikroskopischeUebungen, derselbe.— Practicum in der Samenkunde und Sammenkontrole, Docent Dr. Th. Ritter v. Weinzierl: — Practicum zur landwirthschaftlichen Entomologie, Professor Forstrath G. Henschel. — Zootomisch-mikroskopische Uebungen, Professor Dr. M. Wilckens. — Chemisch-technisches Practicum, Professor F. Schwackhöfer. — Conversatorium aus der landwirthschaftlichen Betriebslehre, Professor Regierungsrath W. Hecke.

III. Für das forstwirtkschaftliche Studium.

Elemente der darstellenden Geometrie, Professor Th. Tapla. — Niedere Geodäsie, Professor J. Schlesinger. — Forstliche Standortslehre, Professor Dr. J. Breitenlohner. — Bodenlehre auf geognostischer Grundlage, derselbe. — Naturgeschichte der Forstgewächse, Professor E. Wilchelm. — Waldbau, I. Theil, Professor G. Hempel. — Forstbenutzung, derselbe. — Forstschutz, I. Theil, Professor Forstrath G. Henschel. — Jagtbetrieb derselbe. — Holzmesskunge, Professor Forstrath A. Ritter v. Guttenberg. — Forstbetriebseinrichtung, derselbe. — Waldwerthrechnung und forstliche Statik, derselbe. — Forstliches Bau- und Maschinen-Ingenieurwesen, Professor Hofrath Dr. W. Exner. — Forstliches System der Wildbach-Verbaungen, Docent F. Wang. — Encyklopädie der Landwirthschaft, Dr. A. Ritter von Liebenbereg. — Allgemeiner Obst- und Weinbaum (Obstsortenkunde, Anlage von Obst- und Weingärten), Docent A. Freiherr von Babo. — Constructionsübungen in der darstellendenden Geometrie, Professor Th. Tapla. — Geodätisches Practicum, Professor J. Schlesinger. — Forstliches Plan- und Terrainzeichnen, Professor Th. Tapla. — Constructionsübungen im Forstlichen Bau- und Maschinen- Ingenieurwesen Professor Hofrath Dr. W. F. Exner. — Practicum zur Naturgeschichte der Forsgegewächse, Professor E. Wilhelm. — Mikroskopisches Practicum zur Anatomie der Forstgewächse, derselbe. — Practicum und Excursionen zum Waldbau und zur Forstbenutzung, Professor G. Hempel. — Conversatorium zum Waldbau derselbe. — Practicum zum Forstschutz, Professor Forstrath G. Henschel. — Conversatorium zum Forstszuts, derselbe. — Practicum zur Holzmesscunde, zur Forstbetriebs-Einrichtung und zur Waldwerthrechnung, Professor Forstrath A. Ritter von Guttenberg. — Constructionsübungen zu den Wildbachverbauungen, Docent. F. Wang.

IV. Für das culturtechnische Studium.

Elemente der darstellenden Geometrie Professor Th. Tapla. — Niedere Geodäsie, Professor J. Schlesinger. — Höhere Geodäsie, derselbe. — Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunge, I. Theil, Professor Dr. E. Perels. — Meliorationswesen, I. Theil (allgemeiner Wesserbau), Professor Dr. E. Perels. — Speciele Meliorationslehre mit seminaristischen Uebungen, derselbe. — Hydraulik, Professor P. Kresnik. — Allgemeine Pflanzenproductionsbehre, Professor Dr. A. Ritter von Liebenberg. — Strassen- und Wasserbau, Professor Regierungsrath J. G. Schoen. — Geodätisches Practicum, Professor J. Schlesinger. — Constructionsübungen in der darstellenden Geometrie, Professor Th. Tapla. — Plan- und Terrainzeichnen, derselbe. — Constructionsübungen zum Strassen- und Wasserbau, Professor Regierungsrath J. G. Schoen. — Verfassung culturtechuischer Projecte, Professor P. Kresnik. — Uebungen im Laboratorium des Pflanzenbaues, Professor Dr. Ritter von Liebenberg.

L. 13861 (4975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Sana, że pod dniem 2 czerwca 1890 r. l. 13005 wniósł przeciw niemu Wiador Feiwel skargę o zapłatę 32 zł. 11 ct. zpn., w załatwieniu której do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 września 1890 na godz. 9 rano wyznaczamy, i że dla niego kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Gerszona Sana, aby albo na terminie wyznaczonym osobiście się stawił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe, sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, 20 czerwca 1890.

L. 4338 (4987 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kopla Bögeleisena, że w sporze zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pto 19 rat po 27 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Mojżesza Bögeleisana, i że termin do rozprawy sumarycznej na 25 sierpnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 24 maja 1889.

L. 5012 (4982)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że Towarzystwo galic. kolei Karola Ludwika domaga się podaniem przez strony interesowane w aktach sądowych mogącem być przejrzanem, tabularnego wydzielenia z dóbr Suchawola II. w wykazie hipot. 94 poz. 6 karty B. na własność ks. Sapiechy zapisanych dodatkowo nabytego obszaru gruntowego 94□ sąż. z parceli grunt. dawniej nr. kat. 878 obecnie nr. kat. 878/1 oznaczonej, z uwolnieniem takowego od wszelkich długów i ciężarów hypotecznych, celem zapisania tego gruntu do księgi kolejowej linii lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej, a wszczególności przyłączenia takowego do parceli kolejowej nr. kat. 2963 w gminie Suchawola II. część i wzywa się wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem czuli się być pokrzywdzonymi ażeby w terminie po dzień 30 września 1890 zakreślonym zarzuty swe wnieśli, przyczem się ostrzega, że zarzuty po terminie tym wniesione i prawa rzeczone do gruntu powyższeg o w dniu zamieszczenia edyktu w gmachu sądowym, lub później przeciw poprzednim właścicielom zgłoszone wcale uwzględnione nie będą.

Lubaczów, 30 czerwca 1890.

L. 4941 (4953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Racę Kiesler, Kazimierza Kurmanowskiego i Żelmana Birkenthala, a w razie tychże śmierci, ich spadkobierców nieznanych, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym, względnie drugim w tutejszym Sądzie dnia 30 maja 1890 l. 3891 pozew gminy miasta Bolechowa o uznanie wierzytelności 980 zł. p., 550 zł. fl. p., 190 fl. 20 kr. wiecz. cons. na realności l. k. 204 w Bolechowie pierwotnie ciężących, a następnie na wynagrodzenie propinacyjne przeniesionych, za umorzone, celem zastępywania pozwanych. względnie tychże spadkobierców przeprowadzić sie mającym sporze na dniu 9 września 1890 o godzinie 9 rano na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Wilhelm Petry, kandydat notaryalny w Bolechowie ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 19 lipca 1890.

L. 9225 (4952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karolinę Hoffmann, Henryka Prusaka, Karolinę Prusak i Franciszka Antosza, że w sprawie egzekucyjnej Julianny Kilwein Bidusiawej przeciw Karolinie Hoffmann pcto. 110 zł. a. w. ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i wzywa się rzeczonych Karolinę Hoffmann, Henryka Prusaka, Karolinę Prusak i Franciszka Antosza, ażeby temuż kuratorowi swych dowodów udzielili, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Nowy Sącz 19 czerwca 1890.

L. 8645 (4977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Janowi Wysockiemu i Józefowi Jetzies o 40 złr. 81 ct. aw. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Wysockiego, iz celem doręczenia mu ts. uchwały z 15 maja 1887 l. 7860 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1426 ks gr. gm. Brody objętej i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiony został dla niego kurator w osobie Dr. Wagnera w Brodach które mu potrzebną do obrony praw swoich informacyą udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 14 czerwca 1889.

L. 8477 (4840)

Samborski c. k. Sąd obwodowy, jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla spółek handlowych wykreślono Simona Blumenthala, jako jawnego spólnika firmy handlowej „k. k. landesbefugte Lederfabrik Israel Hauptmann et Comp".

Sambor, 22 lipca 1890.

L. 12791 (4877 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Markusa Singera przeciw Wojciechowi Wilkowi względnie przeciw tegoż spadkobiercom o 200 zł. aw. zpn. adw. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Holcera kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy z Wilków Nowakowej i o tem ją zawiadamia.

Tarnów, dnia 24 lipca 1890.

L. 32197 (4944 3—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje niniejszem pomyłkę drukarską zawartą w tut. obwieszczeniu z 28 czerwca 1890 l. 25516 umieszonem w numerach 164, 165 i 166 „Gazety Lwowskiej" w ten sposób ze zaginiony rzekomo kwit kasowy gal. Wydziału krajowego z daty Lwów, 17 września 1883 l. wydział. 36717/83 opiewał na list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego nieokres. Ser. V. nr. 4458 na 100 zł. a nie jak mylnie wydrukowano nr. 4485.

Lwów, dnia 29 lipca 1890.

L. 3969 (4936 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Sprynka w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 311 na Iwana i Katarzynę Jakimów zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 529 zł. 95 ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 15 października 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesanci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

4. wymienić zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 6 maja 1890.

L. 2758 (4887 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Przemyślu wzywa posiadacza utraconego przekazu do wypłaty (Bezugsschein) na los włoski czerwonego krzyża Serya 1115 nr. 20 opiewającego a przez firmę „L. Herber Bank u. Grosshandlungshaus„ w Bernie na imię Berla Sacka w Przemyślu wystawionego, by w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się przed sąd tutejszy i objawił swe posiadanie, gdyż w przeciwnym razie takowy będzie uznany za nieważny, a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

Przemyśl, 28 czerwca 1890.

L. 13509 (4919 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Ignacego Wiedera przeciw Józefowi Mickowi pto. 16 zł. kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Micka adw. dr. Jana Steca a doręczając mu ts. uchwałę z dnia 8 maja 1890 r. l. 7952, o tem Józefa Micka zawiadamia.

Tarnów, dnia 24 lipca 1890.

L. 9887 (4822 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Sıokowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Jakoba Wolfa Sterna i Kornela Mikołajewicza pozwu o wykreślenie wpisanych jak wyk. hip. l. 86 karta C. poz. 6 w stanie licznym dóbr Filipkowce II. i III. prawa 3 letniej dzierżawy i prawa zastawu dla czynszu 6100 zł. pol. zpn. zamianowano mu kuratorem adw. dr. Horowitza z substytucyą adw. dr. Blausteina oraz wzywa go, by zawiadomił powyższych zastępców o przysługujących mu dowodach, lub też zamianował innego pełnomocnika i doniósł o tem sądowi.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1890.

L. 8143 (4988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy z miejsca pobytu niewiadomego Jana Krzemińskiego zawiadamia, iż pod dniem 9 lipca 1890 l. 8143 wniósł Schulim Süssmam przeciw niemu pozew o zapłacenie 22 zł. 40 ct. aw. w skutek czego dla z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem Piotra Golińskiego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na 14 sierpnia 1890 o 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 14 sierpnia 1890.

L. 4177 (4949 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Bernarda Pollaka, Maryannę Pollakową i Leopoldynę Pollakową z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Emilia z Uringów Berkowa wniosła przeciw nim pozew o uznanie własności i intabulacyę realności pod Nk. 368 w Nowym Sączu lwh. 679 objętej, których pozew doręczoną ustanowionemu dla nich kuratorowi p, adw. dr Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego zastępcę ustanowili i o tem Sądowi donieśli, inaczeszkodliwe następstwa sobie samym przypiję pisaćby musieli.

Nowy Sącz, 19 lipca 1890.

L. 5387 (4937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegow. zawiadamia Arona Trana, Wojciecha Bachte i Leibę Frischa z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że kasa przyborowa w Chrząstówce zaskarżyła ich o 108 zł. zpn.

Co rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 26 sierpnia 1890 o godzinie 9 rano, zaleca się im z tem, ażeby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi udzielił informacyi lub na powyższym terminie stanęli, inaczej bowiem z zaniedbania tego wyniknie skutki sami sobie przypiszą,

Jasło, 26 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Dla Pań!

Bez ognia i bez najmniejszego swądu prasuje się naitaniej i najpiękniej żelazkami **„Patent-Bügeleisen & Erzh. Albr. Briquettes"**. Nabyć można w każdym lepszym handlu towarów żelaznych. 4812

COGNAC

vieux champagne, gatunek wyborny, prawdziwy francuski, przyspieszający trawienie, wzmacniający osoby słabe i przychodzące po ciężkich chorobach do zdrowia, przesyła oclony i opłatnie po 6 zł za 4-litrową baryłkę albo po zł. 4 05 za 3 duże flaszki w koszyku.

Również prawdziwy importowany

Jamajka rum

po 5 zł. za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku

Wyborną, słodką, naturalną

MALAGE

po zł. 5 50 za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct za 3 flaszki w koszyku. 3926

R. MAITI — Tryest.

PŁÓTNA

Dyrekcya szkoły i Towarzystwa tkaczów **w Błażowie** poleca P. T. Publiczności następujące swoje wyroby: **płótna na koszule,** kalesony, prześcieradła **czysto lniane,** płótna grube konopne. po cenach od 5 do 26 zł., sochy, dymki, płócienka kolorowe, obrusy, serwety, fartuszki, chustki do nosa, białe i kolorowe, na głowę i do odziewania, ręczniki, drelichy i t. p.

Uprasza się o wczesne zamówienia na płótna **do suszenia chmielu.** Cenniki i próbki na żądanie gratis. Towary wzięte nad 15 zł. wysyłamy franko.

Z szacunkiem

W. Rylski.

(Agencya anonsów „Impressa" Lwów) 4709

Kawy 2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11

1397 Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśrubowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Biuro techniczno-leśne Józefa Landy

nadleśniczego i c. k. sąd. zaprzysiężonego znawcy i taksatora dóbr tabularnych

w Krakowie, ulica Ditla, ...

przyjmuje do wykonania wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego, pomiarów lub urządzenia lasów, szacunków w celach sprzedaży, działów lub zamian, udziela informacye i pośredniczy we wszelkich układach dotyczących sprzedaży lasów lub całych dóbr. 4711

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pendzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 36 kolorach z przepisem użycia

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.

Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

W dniu 31go lipca 1890 r. było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.** 4964

Kraków, 1 sierpnia 1890. **Dyrekcya.**

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L, 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Nächste Woche Ziehung

Wiener Ausstellungs-Lose

2 Haupt-Treffer von je 50.000 fl. Werth

Jedes Los giltig für beide Ziehungen

Zweite Ziehung 15. October.

Lose à 1 fl. sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien, Jacob Stroh und H. Jonasz. 4708

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.